ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 225 A Rok XIV

WARSZAWA PIĄTEK 4 SIERPNIA 1939 R.

Cena 10 Gr. w

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W LUBLANIE



Jak wiadomo prymas Polski J. Em. ks. kard. Hlond wyjechał na Kongres Eucharystyczny w Lublanie, jako legat papieski. Na zdjęciu moment inauguracji kongresu. Na fotelach siedzą na pierwszym planie ks. kard. Hlond i kard. Piazza.

Niemcy okrążają Polskę od południa

Antypolska akcja „demokratycznego" Bruninga

Ambasador brytyjski u kanclerza Hitlera

LONDYN, 3. 8. Teraz dopiero nadeszły tu wiadomości, że **ambasador angielski w Berlinie, który bawił ostatnio w Bayreuth na festiwalu operowym, odbył tam z kancl. Hitlerem dłuższą rozmowę.**

Według wiadomości nadeszłych z Berlina rozmowa miała dotyczyć całości sytuacji europejskiej.



Newille Henderson

Wiadomość powyższa wywołala zrozumiałą sensację w kołach politycznych tymbardziej, że **amb. Henderson nie zaprzeczył tej informacji wprost,** oświadczając jedynie, że wizyta jego w Bayreuth miała cel czysto prywatny, a mianowicie usłyszenie oper Wagnera.

SOLIDARNOŚĆ KANCLERZY

Zainteresowanie tutejszych kól politycznych budzi akcja b. kanclerza Bruninga, który **usiłuje wmówić w opinię polityczną Anglii, że powinna się zgodzić na zajęcie Gdańska przez Niemców.** „Demokratyczny" ten kanclerz jest więc w całkowitej zgodzie z „totalistycznym" kanclerzem Hitlerem, a argumentacja jego jest równie naiwna, jak argumentacja Hitlera. Dowodzi on bowiem, że dzięki zajęciu Gdańska, Bruning „po powrocie do władzy"(?) będzie mógł łatwiej przeprowadzić demokratyzację Niemiec. Rzecz jasna, że projekty Bruninga nie znajdują najmniejszego posłuchu w rządowych kołach Londynu.

NACISK NA WĘGRY

Mimo, że incydent graniczny węgiersko - rumuński został chwilowo załatwiony bez poważniejszych konsekwencyj, tutejsze koła polityczne śledzą z obawą rozwój sytuacji nad Dunajem.

Uważają tu bowiem, że jednocześnie z akcją hitlerowską w Gdańsku, **Berlin rozpoczął gwałtowny nacisk na Węgry, chcąc w ten sposób okrążyć Polskę od południa. Swoim zwyczajem Niemcy obiecując Węgrom cudze ziemie, proponują Budapesztowi oddanie Słowacji i Siedmiogrodu wzamian za prawo swobodnego poruszania się wojsk niemieckich po terytorium węgierskim.** Ponadto Berlin miał żądać od Budapesztu zmiany rządu przez wprowadzenie doń wyłącznie takich polityków. którzy będą prowadzili jak najściślejszą współpracę z Niemcami.

BAZA WYPADOWA

W tutejszych kołach politycznych obawiają się, że mimo wzrastających nastrojów antyniemieckich w społeczeństwie węgierskim, **Budapeszt będzie musiał ustąpić przed siłą i zgodzić się na żądania Berlina. W tym wypadku Węgry popadłyby w całkowitą zależność od Rzeszy Niemieckiej i stałyby się bazą wypadową** dla planów niemieckich wobec Polski i Rumunii.

Goering i Ribbentrop

przerywają swe urlopy

BRUKSELA, 3. 8. Donoszą tu z Berlina, że kanclerz Hitler wydał marsz. Goeringowi polecenie wcześniejszego powrotu z urlopu. Marsz. Goering, który miał pozostać na wywczasach do 15 bm., powraca już do Berlina 5 sierpnia. Po powrocie ma on odbyć konferencję z kanclerzem Hitlerem, następnie zaś uda się na inspekcję prac fortyfikacyjnych prowadzonych na wschodniej granicy Rzeszy. Hitler bowiem jest podobno niezadowolony ze zbyt powolnego tempa tych prac.

Do Berlina przybył min. Ribbentrop, który już drugi raz przerywa swój urlop. Obecny pobyt min. Ribbentropa w Berlinie wiążą tu z zaostrzeniem sytuacji w Gdańsku.

Żyd nie może być dziennikarzem

RZYM, 3. 8. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, regulujący sprawę wykonywania zawodów wolnych przez osoby pochodzenia żydowskiego. Na mocy dekretu zabrania się żydom wykonywania zawodu dziennikarskiego oraz piastowania stanowisk notariuszy. Inne zawody wolne mogą być wykonywane przez żydów tylko w odniesieniu do klienteli żydowskiej.

WSZYSTKO ZNIKNIE NA GŁĘBINIE.
CO WIADOME TYLKO OKU;
LECZ IDEA NIE PRZEMINIE!
Zygmunt Krasiński: „Przedświt".

W sobotę — wyjazd

misyj wojskowych do Moskwy

LONDYN, 3. 8. Francuska misja wojskowa podczas swego pobytu w Londynie będzie gościem rządu brytyjskiego, który jutro wieczorem urządza na jej cześć wielkie przyjęcie. W sobotę popołudniu obie misje udadzą się do Z. S. R. R. na pokładzie okrętu oddanego do ich dyspozycji przez admiralicję brytyjską.

B. min. Eden o Gdańsku

„Polska nie może się zgodzić na żaden kompromis"

NOWY JORK, 3. 8. Tutejszy „Herald Tribune" ogłosił dłuższy kablowany z Londynu artykuł byłego angielskiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Antoniego Edena, na temat problematu gdańskiego.

Eden z wielką jasnością stwierdza, że **Gdańsk w pokoju wersalskim słusznie dostał się Polsce jako ekonomicznie i historycznie należący do „przestrzeni życiowej" Rzeczypospolitej.**

Pomorze było zawsze polskie, nawet w czasach najokrutniejszej germanizacji i opresji pruskiej. Dostęp do morza przyznany został Polsce na zasadzie czternastu punktów Wilsona, które Niemcy sami uznali za słuszne. **Przez stulecia Gdańsk rozwijał się dumnie, jako Wolne Miasto, dzięki swym dobrym stosunkom z Polską. W sprawie Gdańska Polska nie może zgodzić się na żaden kompromis.**

Wysuwanie naprzód interesów Prus Wschodnich, rzekomo zagrożonych przez odcięcie od Rzeszy nie wytrzymuje żadnej krytyki.



B. min. Eden

Interes 35-milionowego państwa polskiego w utrzymaniu dostępu do morza jest stokroć ważniejszy niż interes tej nic nie znaczącej wysepki germańskiej.

Powrót monarchii w Hiszpanii

opóźniają spory między monarchistami

Rekonstrukcja rządu w Burgos

PARYŻ, 3. 8. **Hiszpański minister spraw zagranicznych Serano Sunner wezwał do Burgos generała Beromeu i gen. Yague oraz członka „Falangi" Camera Castillo i dyrektora instytutu Kredytowego Benjumea. Ma on z nimi odbyć konferencję w związku z zamierzaną przez gen. Franco rekonstrukcją rządu.**

Według doniesień prasy francuskiej z Madrytu rekonstrukcja rządu hiszpańskiego pójdzie w kierunku liczniejszego, niż dotychczas, udziału osobistości wojskowych, zbliżonych do „Falangi". Z drugiej jednak strony liczą się z tym, że do rządu wejdą generałowie, którzy sympatyzują raczej z ruchem monarchistycznym, a w każdym bądź razie dalecy są od polityki, prowadzonej przez Serano Sunnera. **Mówi się m. in. o tym, że do rządu wejdzie gen. Yague, który rzekomo tylko dlatego opuścił swe stanowisko w armii, by przejść do innej służby.**

Jednocześnie jednak nie ustaje akcja monarchistów, którzy prowadzą rozmowy w Londynie i w Paryżu i rozmawiają również z wysłannikami gen. Franco.

Zdaje się, że główną przyczyną, która opóźnia decyzje w sprawie przywrócenia monarchii Hiszpanii jest **spór między monarchistami hiszpańskimi o to, kto ma być pretendentem do tronu: b. król Alfons XIII, czy też jego drugi syn Juan.** Podobno najwybitniejszy z monarchistów książę Maura postanowił poprzeć kandydaturę księcia Juana, co wobec stanowczego oświadczenia b. króla Alfonsa XIII, iż nie zamierza zrzec się swych praw, komplikuje poważnie sprawę restytucji monarchii w Hiszpanii.

Wyspa Sylt

bazą wypadową samolotów niemieckich

ZURICH, 3. 8. (Tel. wł.). Donoszą tu z Berlina, że Niemcy przystąpiły do pośpiesznego fortyfikowania wyspy Sylt.

Wyspa ta stanowi najdalej na północ wysunięty punkt na Morzu Północnym u wybrzeży Danii. W razie wojny będzie ona posiadała olbrzymie znaczenie strategiczne dla Niemiec. Nadaje się przede wszystkim na bazę lotniczą dla samolotów niemieckich, któreby ewentualnie mogły stąd wykonywać naloty na Anglię, w razie gdyby zajęcie Holandii i Belgii stało się niemożliwym.

Marsz. Goering podczas swej ostatniej podróży na Morzu Północnym zwrócił uwagę na znaczenie wyspy Sylt w przyszłej wojnie i wydał rozkaz wybudowania tam lotniska oraz fortyfikacji nadbrzeżnych.

Konkurs „ABC"

na tytuł nowej powieści

Dziś zamieszczamy na str. 4-ej szósty urywek powieści, której tytuł stanowi treść naszego konkursu. W dniu jutrzejszym drukować będziemy ostatni urywek konkursowy.

W związku z tym przypominamy, że termin nadsyłania odpowiedzi upływa w czwartek 10 sierpnia.

Za najlepsze odpowiedzi Redakcja przeznacza 3 nagrody pieniężne w wysokości 75, 50, 25 zł.

52 ofiary gradu

w pow. Brasławskim

WILNO, 3. 8. Nad powiatem brasławskim przeszła silna burza gradowa. Burza wyrządziła największe szkody na terenie gmin: słobódzkiej, opęckiej drujskiej i leonpolskiej. W 30 miejscowościach zniszczone zostały doszczętnie zasiewy, wywróconych zostało około 100 drzew, uszkodzonych i powywracanych przeszło 300 budynków. 2 osoby zostały zabite i około 50 osób pokaleczonych.

Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą przeszło 500 tysięcy zł. Padający grad zabił również kilkanaście sztuk inwentarza żywego.

Pogoda słoneczna

Przewidywany przebieg pogody w dniu 4 b. m.:

Pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z południowego wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni. Skłonność do burz i przelotnych opadów.

Doniosłe wydarzenia w Jugosławii

oczekiwane po powrocie ks. regenta Pawła

Treść porozumienia serbsko-chorwackiego

ZAGRZEB, 3. 8. Niezwłocznie po powrocie z Anglii ks. Regenta Pawła jugosłowiańskiego oczekiwane są tu ważne wydarzenia polityczne.

Ostatnie spotkanie premiera Cvetkovicza z przewódcą Chorwatów dr. Maczkiem pod Karlovacem w Chorwacji pozwoliło przezwyciężyć główne trudności porozumienia. Jak się dowiaduje agencja Havasa, jedna z dobrze poinformowanych osobistości chorwackich podała kilka szczegółów dotyczących kompromisu.

Przede wszystkim zagadnienia terytorialne zostały za wspólną zgodą uproszczone w najwyższym stopniu i pozbawione wszelkich momentów drugorzędnych. Odtąd nie będzie podnoszona kwestia podziału Bośni, ani też udzielenia jej autonomii. Sprawa podziału kompetencji między władzą centralną a przyszłą banowiną chorwacką została załatwiona drogą kompromisu z uwzględnieniem potrzeb państwa i aspiracyj chorwackich, zmierzających do stanowienia o swoich sprawach.

Pociąg w płomieniach

MADRYT, 3. 8. **Wskutek zaprószenia ognia z paleniska lokomotywy wybuchło 50 butli z acetylenem, wiezionych w mieszanym pociągu osobowo - towarowym, zmierzającym z Madrytu do Palermo.**

Wskutek wybuchu powstał pożar, który ogarnął wszystkie wagony towarowe. Wśród pasażerów wybuchła panika. (

Kilkanaście osób. które wyskoczyło w biegu. nie czekając na zatrzymanie pociągu, odniosło ciężkie obrażenia.

Ks. Kentu w Wenecji

WENECJA, 3. 8. Książę i księżna Kentu przybyli dziś ze Stresy do Wenecji, gdzie zwiedzili wystawę dzieł Veronese.

SIERPIEŃ

4

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
4—2	19—22
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
20—31	8—30
Dł. dnia	Ubyło
15—20	1—25

Dziś: św. Dominika
Jutro: NMP. Śnieżnej

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: „Święty Gaj".
NOWY: Nieczynny.
POLSKI: Sztuka G. B. Shaw'a „Genewa".
LETNI: „Zgorszenie publiczne".
MAŁY: Nieczynny.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: Nieczynny.
MALICKIEJ: Nieczynny.
„8.15": Premiera operetki „Panna Wodna".
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch"—A. Bunscha

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD „Czardasz" i rewia.
ITALIA: „Moskiewskie noce".
JURATA: nieczynne.
LOT: „W ogniu policsków" i „Prawdziwy przyjaciel".
KOMETA: „Sama przez życie", na scenie rewia.
MARS: „Naga prawda" i dodatki.
MIEJSKIE: „Życie we dwoje".
NAPOLEON: „Niebezpieczna miłość".
OLZA: „Historia jednej nocy" i „Tydzień przed ślubem".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dzisiejsze czasy".
PARAFII ŚW AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Ordynat Michorowski" i „Prawo prof. Lindsueja".
PRASKIE OKO: Nieczynne.
ROMA: „Katarzynka".
SOKÓŁ: Pensjonat „Mimoza" i „Niedoświadczony dozorca".
STUDIO: nieczynne.
ŚWIAT: „Pościg" i „Kocia Muzyka".

Pastor Zoekler germanizuje Polaków i ukraińców
Propaganda hitlerowska w Małopolsce Wschod.
przybiera na sile

Informowaliśmy już naszych Czytelników o dywersyjnej akcji hitlerowskiej uprawianej przez organizacje niemieckie na terenie Małopolski Wschodniej.

Organizacje te o charakterze rzekomo kulturalnym, oświatowym, względnie towarzyskim w gruncie rzeczy prowadzą zdecydowanie wrogą, antypolską politykę. Podziemnymi korytarzami usiłują przemycić i zaszczepić wśród miejscowej ludności idee narodowo-socjalistyczne.

Pisaliśmy również, że najbardziej „zasłużonym" w tej dziedzinie działaczem jest niejaki pan Zoekler, pastor. Pan Zoekler jest jednak nie tylko przywódcą swoich współrodaków w sprawach wiary. Organizuje on bowiem placówki niemieckie na wschodnich rubieżach polskich.

Niemcy bowiem obok różnych innych zainteresowań, w rodzaju Kłajpedy, czy protektoratu, odgrzebali ostatnio swoje zainteresowanie do nadbrzeża morza Czarnego, które w całej swej narodowej bezczelności nazywają niemieckim zapleczem.

Historyk niemiecki dr. Rajmund Kaindl tak pisze w swoim dziele: „Die Deutschen in Osteuropa":

„Utrzymanie niemieckich placówek przedstawia dla niemieckiego zaplecza wielką korzyść ponieważ paraliżują one siły wrogów, a narodowi niemieckiemu otwierają drogę na wschód. Dlatego na nowo zainteresował się naród niemiecki południowym wschodem, wskazane mu zostały te dawne szlaki, które prowadzą do połączenia Niemiec z Azją przednią i morzem Czarnym".

Pastor Zoekler czuwa nad tym, aby program p. Kaindla był wykonany skrupulatnie. Jasną jest rzecz, że do realizacji jego używa wszelkich środków. Wykorzystuje przede wszystkim sytuację, **że w Małopolsce Wschodniej przytłaczającą większość ewangelików stanowią rdzenni Polacy;** przez nakłanianie ich do korzystania ze szkół i towarzystw oświatowych niemieckich, **systematycznie przerabia Polaków-ewangelików na Niemców - ewangelików.**

Bardzo podejrzane wydają się również konszachty p. Zoeklera z miejscowymi Ukraińcami. Jest on wśród nich misjonarzem, oczywiście nie misjonarzem wiary ewangelickiej, a misjonarzem niemieckich idei. Ludzie w Rzeszy ocenili to dostatecznie. Dr. Hans Koch w „Kirchliche Rundschau" tak ocenia akcję p. Zoeklera, którego szumnie nazywa patriarchą. „Oko lo 60-go roku życia patriarsze przypadło nagle w udziale zadanie, które mu przypomniało jego najśmielsze pionierskie marzenia — misja wśród Ukraińców. Wskutek rozlicznych wpływów wybuchł wśród nich ruch reformatorski, który ogarnął szybko wioski, ba, przekroczył nawet granice między „Galicją" a „Wołyniem".

Ukraińcy oczywiście nie ulegliby tak łatwo „misjonarzowi" gdyby nie to, że

p. Zoekler w imieniu Rzeszy obiecuje im usamodzielnienie Ukrainy. „Przyjdzie czas — kiedy Ukraina będzie wolna dzięki pomocy niemieckiej.

Stanowisko ludności polskiej jest w obecnej chwili jeszcze wyczekujące. Odbył się już wprawdzie przed kilkoma tygodniami jeden wiec zorganizowany przez małopolskie rolnictwo, a występujący zdecydowanie przeciwko akcji p. Zoeklera; p. Zoekler jednak działa nadal, nadal germanizuje polską młodzież ewangelicką i nadal wmawia Ukraińcom, że są plemieniem germańskim. **Należałoby jednak ukrócić akcję p. Zoeklera, wykorzystującego przede wszystkim ustawę o pasie nadgranicznym, który poszerzony do 250 km. objąłby również Stanisławów i zmusił p. Zoeklera do emigracji.**

Niech wykorzystuje swoje talenty organizacyjne na terenie Rzeszy. **(Zom).**

Pod polską flagą

Polski statek uratował szkuner arabski

Podczas ostatniej podróży do portów Lewantu statek Żeglugi Polskiej ss „Wisła" napotkał w od ległości 60 mil od Haify arabski szkuner „Tolik", który ulegiszy awarii znajdował się w poważnym niebezpieczeństwie.

Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej, statek polski zdołał szczęśliwie doholować uszkodzony szkuner do portu w Haifie. Ratunek szkuneru arabskiego stanowi pierwszy wypadek uratowania obcej jednostki morskiej przez statek polski.

„Zawisza Czarny" z załogą młodzieży wrócił już do Gdyni

Dnia 2 b. m. wieczorem powrócił z 11-dniowej podróży dalekomorskiej szkuner harcerski „Zawisza Czarny".

Żaglowiec, dowodzony przez gen. Mariusza Zaruskiego, miał na pokładzie załogę 46-cio osobową, złożoną z członków kół młodzieżowych Ligi Morskiej i Kolonialnej z terenu Warszawy i województw poznańskiego i pomorskiego.

W dniu 6 b. m. „Zawisza Czarny" wyruszy w nową podróż po Bałtyku.

„Albatros" wyruszył do portów bałtyckich

„Albatros", jacht klubu żeglarskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej „Gryf", udał się w nową daleko-morską podróż wyszkoleniową z załogą, złożoną z 9 żeglarzy pod dowództwem kpt. dr. Podkomorskiego.

Jacht zawinie do portów Kopenhaga, Istat, Rönne i po trzech tygodniach powróci do Gdyni.

Skuteczną walkę z pożarami
zapewni wyszkolenie straży pożarnych
Pierwsi absolwenci szkoły instruktorów pożarniczych

(tm) Mało osób wie, że w Warszawie przy ul. Juliusza Słowackiego pod Nr. 8 znajduje się jedyna w Polsce szkoła dla instruktorów pożarniczych, Szkoła ta zwie się „Centralny Ośrodek Wychowania Pożarniczego".

W niedzielę, dnia 30 lipca zakończył się pierwszy kurs kandydatów do Korpusu Technicznego Związku Straży Pożarnych R. P. Pierwszy ten kurs ukończyło 34 absolwentów. Uroczystości, związane z ukończeniem 5-miesięcznego kursu, rozpoczęło nabożeństwem, następnie odbyło się złożenie raportu władzom pożarniczym, po czem nastąpiły ćwiczenia pokazowe kursistów. Rozdanie świadectw i wspólny obiad, który minął w miłym, koleżeńskim nastroju zakończyły uroczystości. Uroczystości zaszczycił swoją obecnością delegat Rządu p. ppłk. Wyszyński oraz jego zastępca p. St. Feist.

Dzięki uprzejmości władz centralnego ośrodka, prasa otrzymała ciekawe szczegóły, dotyczące owego zakładu.

Warunkiem przyjęcia do tej jedynej w Polsce szkoły jest wykształcenie średnie. Wykłada się tam 60 przedmiotów, które zostały podzielone na 12 grup.

Przy szkole powyższej pracuje t. zw. referat techniczny, którego zasługą jest, że sprzęt pożarniczy, który dawniej był sprowadzany całkowicie z zagranicy, obecnie wyrabiany jest w kraju.

Jako przykład może służyć, że jeszcze parę lat temu sprowadzane było z Niemiec pół miliona metrów węża gumowego oraz 500 pomp.

Centralny Ośrodek Wyszkolenia Pożarniczego, jak już zaznaczyliśmy jest jedyną tego rodzaju w Polsce szkołą i to w chwili, gdy straż ogniowa w czasie wojny będzie odgrywać bardzo poważną rolę w obronie Państwa — jest dla kraju instytucją ze wszech miar pożyteczną i konieczną. Toteż dobrze będzie, o ile władze szkolne oraz cały Związek Straży Pożarnych R. P. nawiąże ściślejszy kontakt z prasą.

Dożynki na wybrzeżu

Żniwa na polskim wybrzeżu zbliżają się ku końcowi. Z tej racji we wsi Cisowej w dniu 6 sierpnia odbędą się tradycyjne dożynki, kaszubskie.

Udział weźmie szereg grup regionalnych z okolicy w pięknych, oryginalnych strojach kaszubskich.

Protektorat nad dożynkami przyjęli: Wojewoda Pomorski Raczkiewicz oraz J. E. ksiądz biskup pomorski Okoniewski.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Nieuchwytny złodziej grasuje w poczekalniach lekarzy i adwokatów

Od jakiegoś czasu na terenie Warszawy grasuje nieuchwytny złodziej, który odwiedza mieszkania lekarzy, adwokatów i korzystając z chwilowej nieuwagi służby, okrada mieszkania z cenniejszych przedmiotów.

W dniu wczorajszym dokonano kradzieży zegarka ze szmaragdem w mieszkaniu lekarza dentysty Tekli Laskowskiej przy l. 6-go Sierpnia 18. **W czasie nieobecności Laskowskiej przyszedł pacjent, w chwili gdy służąca z przybyłym rozmawiała, zadzwonił telefon. Służąca zmuszona była na chwilę pozostawić przybyłego samego w pokoju. W chwili tej skorzystał „pacjent" i skradł z szuflady biurka wartościowy zegarek, po czym pospiesznie opuścił mieszkanie. Niewątpliwie telefonował wspólnik nieuchwytnego złodzieja, a to w celu ułatwienia kradzieży.**

W podobny sposób na terenie Warszawy dokonano kilkunastu kradzieży. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Co pisze prasa zagraniczna

WSZYSTKIMI ŚRODKAMI BĘDZIE BRONIŁA LITWA SWEJ NEUTRALNOŚCI

KOWNO, 3. 8. „Lietuvos Aidas" w artykule „Nasza neutralność" powtarza podstawowe przepisy, przyjętej przez Litwę ustawy o neutralności i reasumuje:

„Jak widać litewska ustawa o neutralności zapewnia całkowitą bezstronność Litwy oraz jej niewtrącanie się w razie wojny. Ustawa ta żąda jednocześnie od stron walczących, by neutralność nasza była z ich strony uszanowana. Za pomocą ustaw o neutralności Litwa wyraża swe dążenie do szczerego współżycia z wszystkimi krajami również z wypadku wojny i pragnie tym zapewnić sobie nienaruszalność i bezpieczeństwo.

Litwa — stwierdza dalej dziennik, może pozostać neutralną tylko w tym wypadku, jeżeli jej powyższe pragnienia zostaną dostatecznie ocenione przez innych. **Jednakże swej neutralności Litwa będzie broniła wszelkimi środkami, bez względu na to, przez kogo neutralność jej zostanie naruszona.**

O tym ogłosili światu parokrotnie nasi wodzowie, kończy „Lietuvos Aidas". O tym powtarzamy dziś tym, którzy mogliby o tym zwątpić".

Nowoczesne tępienie pluskiew

Z właścicielkami mieszkań możemy się podzielić dobrą wiadomością! Otóż wreszcie został wynaleziony środek, który rozwiązuje trudny problem usunięcia z pokojów mieszkalnych plagi pluskiew.

Wiemy wszyscy dobrze, że dotychczas, często krzykliwą reklamą zalecane środki były raczej półśrodkami, bo żaden z nich nie usuwał robactwa radykalnie. Nie niszczył bowiem zarodków!

Kilkanaście dni po przeprowadzonej dezynfekcji, z pozostałych jajek, wylęgały się larwy i na nowo rozpoczynały tryb pasożytniczego żywota. Dbające o czystość gospodynie załamywały ręce, bo zdawało im się, że już nigdy niaczej nie będzie. Ale geniusz ludzki czuwa! Sp. Akc. „Azot" w Jaworznie podjęła od niedawna fabrykację środka pod nazwą gaz B-F, który zawiły problem radykalnie rozwiązuje.

Wszelkich informacyj udziela chętnie Biuro dezynfekcyjne Józefa Dąba, Poznańska 38, tel. 941-15, dawniej Fumigatore - Cimex.

Zmarł przed podpisaniem testamentu

Niezwykły wypadek wydarzył się w Kołomyi. Oto w czasie sporządzania testamentu u notariusza zmarł nagle na chwilę przed złożeniem podpisu na testamencie 82-letni rolnik Jan Kurc.

Przyczyną zgonu sędziwego wieśniaka był atak serca.

Postrzelenie przemytnika

Onegdaj funkcjonariusz straży granicznej postrzelił w godzinach nocnych na granicy w Rudzie Śląskiej przemytnika Herberta Nagłego z Orzegowa.

Nagły usiłował przekroczyć zieloną granicę. Rannego przewieziono do szpitala. Stan jego nie budzi obaw.

Przesłuchanie mordercy

Wczoraj w godzinach południowych został przesłuchany w urzędzie śledczym w Warszawie, Jan Zwoliński (Marii Kazimiery 60), którego aresztowano pod zarzutem zastrzelenia zięcia, Ireneusza Kamińskiego (Marii Kazimiery 60).

Zwoliński przyznał się do zabójstwa swego zięcia, przy czym oświadczył, że dokonał zbrodni za znęcanie się nad nim, jego córką i wnuczką.

Decyzją sędziego śledczego Zwoliński został osadzony w więzieniu.

Pismo niemieckie uprawia bezczelną i kłamliwą propagandę

O sąd grodzki w Drohobyczu oparła się interesująca sprawa wydawnictwa niemieckiego. Oto obywatel drohobycki, dyr. Gross, który abonował wydawnictwo berlińskie f-my „Artibus et Litteris" odmówił wpłacenia dalszej prenumeraty, uzasadniając to zmianą charakteru wydawnictwa, które z naukowego przeobraziło się w propagandowe.

M. in. w podręczniku geograficznym, nadesłanym przez wymienioną firmę znalazła się mapa, na której Wielkopolskę i Gdańsk oznaczono, jako należące do Niemiec. W odpowiedzi firma zaskarżyła dyr. Grossa o zapłatę abonamentu i niedotrzymanie umowy. Sąd odroczył sprawę, celem zasięgnięcia opinii Akademii Umiejętności.

Pierwsza kapliczka nadmorska na rozewskim cyplu

Staraniem Szkoły Zdobniczej z Warszawy, dyr. Bogdanowicza i prof. Szperbera, uczniowie Szkoły wznieśli pierwszą kapliczkę nadmorską pod Przylądkiem Rozewskim, tuż nad brzegiem morza.

W kapliczce znajduje się rzeźba Matki Boskiej z napisem „Błogosław Pani morzu polskiemu". Dla „Domu Rybaka" w Wielkiej Wsi Władysławowie szkoła ofiarowała obraz - płaskorzeźbę przedstawiającą Królowę Polskiego Morza.

Dwie osoby zginęły pod kołami pociągu

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się na przejeździe kolejowym w okolicach stacji kolejowej Biskupice (powiat lubelski).

W czasie gdy nadjeżdżał pociąg, zdążający w kierunku Lublina, na przejazd wjechała furmanka, powożona przez Stanisława Kozickiego. Furmanką jechał ponadto 60-letni mieszkaniec Biskupic, Stanisław Wroński.

Zatrzymanie rozpędzonego pociągu było niemożliwością. Lokomotywa z całym impetem wpadła na furmankę, roznosząc ją w kawałki.

Jadący furmanką Wroński został na miejscu zabity. Ciało jego koła lokomotywy wlokły kilkanaście metrów. Woźnica zaś został ciężko ranny. Życie jego mimo wysiłków drużyny kolejowej, która niosła nieszczęśliwemu pierwszą pomoc lekarską w pociągu, w drodze do Lublina, nie udało się uratować. Nieszczęśliwy zmarł, nie dojechawszy do Lublina.

Z polską książką i z polską pieśnią
Dzieci z Zaolzia w Lubelszczyźnie

(jk.). Z pięknej i malowniczej miejscowości Dąbki pod Lublinem przed paroma dniami, po czterotygodniowym pobycie, odjechały do miejsc rodzinnych dzieci, przybyłe tutaj z odzyskanych ziem Śląska Zaolziańskiego, z okolic Bogumina. Dzieci żegnały tłumy miejscowej ludności, które młodych Polaków obdarzały przez cały czas ich pobytu gorącą sympatią i życzliwością.

Odjazd dzieci obfitował w wiele wzruszających momentów. Szczególnie piękną chwilą było wręczenie im książek przez przedstawicieli Zarządu Biblioteki Publicznej.

Dzieci ze Śląska Zaolziańskiego po raz pierwszy były na wakacjach, organizowanych przez Polski Zw. Zachodni na terenie Ziemi Lubelszczyzny

Pięć wypadków pokąsania przez żmije

KARTUZY, 3. 8. W okolicy Sierakowic na Kartuzach pojawiły się w dużych ilościach żmije. W ciągu jednego tygodnia w okolicy Sierakowic zanotowano 5 wypadków pokąsań przez żmije osób zbierających w lasach grzyby i jagody.

Nasze „ABC”:

Spór o zasługi

Rocznice wielkich wydarzeń historycznych, związanych z wojną światową i analogie z obecną sytuacją przypomniały szereg różnic polityсznych i drażliwych sporów. Niestety nie obeszło się bez przypominania, kto ma większą zasługę, nie obeszło się bez wznowienia sporów o przeszłość. Dzięki Bogu spory te nie przybrały poważniejszych rozmiarów, ale nawet dyskusja prasowa w obecnej sytuacji grozi wywołaniem minionych widm sporów orientacyjnych.

Pisaliśmy już niejednokrotnie, że należy przede wszystkim patrzeć w przyszłość, że istotą pokonania trudności, które przed nami leżą jest myśl o budowaniu przyszłego ustroju o zmianach gospodarczych, o usunięciu zła ciążącego na polskim życiu, i że wobec tego nawału pracy, jaki te zagadnienia narzucają, nie wolno wracać myślą do spraw minionych i nie wolno tracić czasu na spory o przeszłość.

Praca nad budową przyszłości Polski zwraca przede wszystkim myśli ku młodemu pokoleniu, pokoleniu Polski Niepodległej, które już dzisiaj w większej części weszło do życia polskiego, i na które spada odpowiedzialność za to, jak będzie wyglądać nasza dzisiejsza rzeczywistość i wypływająca z niej przyszłość. Wobec wielkości tych zadań młode pokolenie musi przede wszystkim oddzielić się od niepotrzebnych sporów, które bardzo hamują rozrost naszej siły i możliwość wyzyskania pełni prac twórczych. Dlatego pokolenie Polski Niepodległej określiło wyraźnie swój stosunek do zasług przeszłości.

Obóz Narodowo - Radykalny w swej deklaracji z kwietnia 1935 r. podkreślił, że chyli czoła przed każdą krwią przelaną na polach bitwy dla Polski. Przekreślił tym samym różnice orientacyjne uwypuklając, że istota zasługi jest czystość jej intencji i wartość dla Polski, a nie personalne stanowisko tych, którzy o spadek za zasługę ubiegają. Musimy bowiem wyraźnie powiedzieć, że w samym fakcie ofiary i pracy dla Polski nie może być nic kariery, nic poczucia, że praca da później możliwości zysku osobistego, prawo do żądania od państwa procentów od zasługi. Samo zaś takie żądanie przekreśla wartość czynu zniżając je do rzędu lepszego typu kariery politycznej czy osobistej.

Spór o zasługi ma jeszcze jedną niezwykle szkodliwą stronę. Uniemożliwia mianowicie słuszną ocenę przeszłości, ocenę nie pod kątem zdobyczy takiego czy innego obozu, ale pod kątem zdecydowania, jaka myśl polityczna była słuszna. Z przeszłości bowiem, a tymbardziej z tak niedalekiej przeszłości jak okres Wielkiej Wojny musimy dziś wyciągnąć wiele wniosków, wniosków któreby dały nam możność lepszej oceny rzeczywistości obecnej i dokładniejszego sprecyzowania celów na przyszłość. Przy subiektywnym ujmowaniu tej przeszłości tylko pod kątem wartości własnej możliwość słusznego zrozumienia całokształtu przeszłych zjawisk, a z nią i właciwych wniosków staje się minimalna.

Dziś istnieje jeszcze jedno niebezpieczeństwo wynikające z dawnych sporów. Mianowicie, gdy ktoś zdobędzie się na obiektywizm i uzna te zasługi jednej ze stron, które na uznanie zasługują, wówczas przyjęte jest to jako oferta polityczna i człowiek lub grupa, która stanęła ponad sporami, otrzymuje od razu odpowiednią etykietę polityczną. Pamiętając o tym musimy stwierdzić, że uznanie przeszłych zasług nie może być jednoznaczne z przyjęciem takiego politycznego szyldu. Będzie ono tylko wówczas słuszne i doprowadzi do właściwego celu zniszczenia niepotrzebnych przegród, gdy cechą jego będzie obiektywizm, a miarą oceny zasługi jej właściwy stosunek do interesu narodu polskiego.

W.

Zaborczość Trzeciej Rzeszy
to dalszy ciąg polityki Wilhelma

(j.w.) Rocznica 25 lecia wybuchu wojny światowej wywołała widmo zaborczości cesarza Wilhelma, przypomniała całą ówczesną propagandę niemiecką, zwalającą winę na koalicję. Analogia obecnych dążeń Trzeciej Rzeszy i ówczesnej polityki niemieckiej jest tak rażąca, że nie było bodaj pisma w Polsce, któreby nie podkreśliło, że dzisiejsza pasja zaborcza Niemiec jest taka sama jak przed 25 laty, dzisiejsze nastawienie psychiczne, gra polityczna, cele, to normalny tok niemieckiej chciwości.

Pamiętamy o tym dziś, bo narzuca się to zbyt jaskrawo, aby nawet jakiekolwiek wybielanie Niemców, przez tych, którzy chcą tylko walki z hitleryzmem nie z zaborczością Trzeciej Rzeszy, ale trzeba jeszcze pamiętać o wnioskach na jutro, jak pisze **„I. K. C.“.**

Niemcy hitlerowskie to dalszy ciąg Niemiec wilhelmińskich. One są odpowiedzialne za zbrodnie ówczesnego imperializmu niemieckiego, za wywołanie krwawej rzezi w roku 1914 — 1918. O tym trzeba pamiętać dzisiaj, gdy światu grozi nowa pożoga. O tym trzeba pamiętać jutro, gdy sprawiedliwość dziejowa pozwoli na przedstawienie burzycielom pokoju rejestru ich zbrodni i dokładnego — rachunku!

Zresztą rocznice przynoszą wspomnienia nie tylko z polityki zewnętrznej, ale i ze spraw wewnętrznych, a przede wszystkim o sporach orientacyjnych. **„KURIER POLSKI“** pisząc o rocznicy sierpniowej podkreśla:

Dlatego też dzisiaj coś z rzeczywistego anachronizmu musiałyby mieć wszelkie spory na temat „orientacji” w tamtych czasach, kto z kim i kto przeciw komu walczył w wielkiej wojnie, kto miał rację, kto chciał zaprzepaścić sprawę narodową. Te długie i zaciekłe spory, które zatruły Polakom lata wojny i długo jeszcze kołatały się po wojnie.

„KURIER PORANNY“ pisze o niezwykłej uchwale, pozwalającej senatowi gdańskiemu na udzielanie sobie samemu absolutorium:

Ten dziwoląg prawny, jakiego świat nie znał, ma na celu ukrycie przed ludnością gdańską rabunkowej gospodarki, prowadzonej przez hitlerowskie władze Wolnego Miasta. Gospodarka Senatu prowadzi Gdańsk do ruiny, gdyż nie stosuje ona zasad celowości gospodarczej, ale kieruje się wyłącznie przesłankami politycznymi. Cierpi na tym życie i ludność Wolnego Miasta, ale te względy są obojętne nasłanym z Rzeszy przewódcom partyjnym.

Taka gospodarka nie starczy jednak na długo. Cierpliwość gnębionych wreszcie się wyczerpie, a ostrość środków świadczy tylko o zdenerwowaniu i anormalności położenia niemieckiego.

Charakterystyczne
Momenty polityczne
na uroczystościach legionowych

W przemówieniu min. Ulrycha naczelnego komendanta Związku Legionistów znalazło się szereg fragmentów o akcencie politycznym. M. in. p. min. Ulrych powiedział:

„W tym dążeniu do siły 25 lat temu dokonało się zjednoczenie młodego pokolenia, gdy Strzelcy i Drużyniacy uformowali pierwszą kompanię kadrową, a w ślad za nimi ich towarzysze ideowi: filareci, ludowcy, narodowcy, socjaliści, zarzewiacy maszerowali w dalszych kompaniach strzeleckich.

Mówiąc o chwili obecnej płk. Ulrych stwierdził:

„Któż więc ujmie po nas — Koledzy Kombatanci i Towarzysze Broni — sztandar walki zbrojnej, gdy strudzeni latami służby potrzebować będziemy pomocy Uczynią to młodzi, którzy idą za nami, młodzi, z którymi pragniemy zadzierzgnięte węzły na najgłębszych oprzeć podstawach.

6-go sierpnia ma według mówcy następujące znaczenie:

„Dnia 6 sierpnia, radosny dzień odrodzenia oręża polskiego, w którym przed Naczelnym Wodzem defilować będzie ponad 1300 sztandarów polskiej sławy i polskiej zorganizowanej pracy, będzie dalszym dążeniem do zespolenia naszego narodu pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza, następcy Józefa Piłsudskiego“.

Drugim charakterystycznym momentem o znaczeniu politycznym w czasie uroczystości ostatnich dni, był zwrot w przemówieniu gen. Głuchowskiego na obchodzie 25-lecia Beliniaków:

„A teraz, Panie Marszałku gdyś objął dziedzictwo po Komendancie“...

Zwracają uwagę w powyższych przemówieniach trzy momenty: wymienienie udziału różnych ugrupowań w legionach, przekazanie sztandaru młodym i sprawa dziedzictwa po marszałku Piłsudskim.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Na marginesie nowego programu zbożowego
Czy dążymy do gospodarki kolektywnej?
Środki pomocy wywozowej a praktyka

II

Komunikat min. roln. i r. r. usiluje wpoić rolnikom przekonanie, iż „program“ polityki zbożowej w wielu punktach rozszerza stosowane dotychczas środki podtrzymywania cen zboża z wyjątkiem wstrzymania wywozu owsa od samego początku kampanii“. W związku z tym szczególniejszy nacisk ma być położony na wywóz mniej masowych produktów, jak np. strączkowe.

Tu od razu należałoby zauważyć, że te „mniej masowe“ produkty wytwarzane są przez ograniczony zastęp producentów, a więc ich poparcie nie ma decydującego znaczenia dla ogółu rolniczego. To po pierwsze, a po drugie — wywóz strączkowych w roku ub. np. globalnie nie dosięgał 60 tys. ton, co w porównaniu z nominalnymi nadwyżkami zbożowymi w ilości ok. 1 miln. ton, stanowi cyfrę więcej, niż skromną.

W dodatku główną pozycję wśród nich stanowią groch (18 tys. ton wg. GUS) i fasola (19.9 tys. ton). Skoro cena grochu Victoria przekraczała w Warszawie poziom 40 zł. za q, a w Krakowie nawet wyżej dużo, zaś fasola dochodzi w Krakowie do 70 zł. za q, to nie wydaje mi się, aby ziarno tych roślin tak już specjalnie wymagało poparcia premiowego przy wywozie. Fasola jest głównie przedmiotem uprawy przez drobną własność rolną na terenie Małopolski Wschodniej — podobnie, jak gryka, która, nieobjęta będąc opłatami przemiałowymi, trzymała się dzięki temu w cenie dużo wyżej od żyta i jęczmienia.

Względy ostrożnej gospodarki naszymi zapasami mięsnymi, które nie są nadmierne, wskazywały by na ostrożność przy kwapieniu się z wywozem fasoli, której odmiana pod nazwą „białej perłowej“ specjalnie nadaje się na składnik do konserwy mięsno - jarzynowej, znacznie tańszej od czysto mięsnej i higienicznej przez zawartość witamin podczas, gdy konserwa mięsna przy dłuższym jej stosowaniu w odżywianiu powoduje skłonność do szkorbutu. W Anglii i Ameryce oddawna powszechnie jest znana konserwa jarzynowo - mięsna o zawartości wieprzowiny z fasolą pod nazwą „porc and beans“.

Bobik, którego wywóz wynosi tylko 1.7 tys. ton, zasługiwałby także na ostrożność z jego wywozem, jako, że, mając pogłowie końskie o 400 tys. głów liczniejsze, niż Niemcy, produkujemy owsa o połowę mniej. Bobik zaś dla koni ciężko pracujących w gospodarstwie rolnym jest nieocenioną paszą treściwą w zastępstwie owsa.

„POMOC WYWOZOWA“

Gdy więc wyłączymy z poparcia premiowego przy wywozie groch i fasolę, jako niezbyt tego potrzebujące, a bobik ze względów ostrożności, to całe to poparcie wywozu strączkowych ograniczyłoby się do wywozu około 20 tys. ton. Gdy się tu doda jeszcze obiecane poparcie dla takich „bakalii“, jak kminek, koper i t. p. których produkcja w Polsce wogóle wynosi ilości b. nieznaczne, to mimowoli na temat tej rozszerzonej pomocy wywozowej powstaje wrażenie wytoczenia baterii ciężkich armat przeciw stadu wróbli.

W zakresie jęczmienia mają być od samego początku zastosowane „szczególnie wydatne środki pomocy wywozowej“. Te mgliste ogólniki nie zastąpią oczywiście cyfr, które nie zostały wcale sprecyzowane.

Wobec tego zaś, że rynek światowy kształtuje się korzystnie dla jęczmienia (co, musimy tu zauważyć, jest dosyć problematyczne), komunikat zaznacza, że „najbardziej opłacalnym dla rolnika będzie w obecnej sytuacji podawanie na rynek w pierwszej kolejności jęczmienia, a dopiero w dalszej innych zbóż“. Wydaje się, że właściwszym i bliższym prawdy byłoby tu użycie terminu — „mniej deficytowy“ zamiast „bardziej opłacalny“. Rolnicy zdają sobie doskonale sprawę z tego, dla czego śpieszyć się należy przede wszystkim z wywozem jęczmienia w kampanii bieżącej, którego nadwyżki wywozowe rok rocznie wynoszą około 300 tys. ton wskutek istotnej nadprodukcji w Polsce tego ziarna, stanowiącego dla nas tak cenną pozycję w wywozie rolniczym. Powszechnie też już go młócą wprost z kóp. Dla zawarcia jednak tranzakcji terminowych przez eksporterów już dziś winno być wiadome, ile ma wynosić zwrot cła od wywozu jęczmienia, a ile owa „szczególnie wydatna pomoc wywozowa? Werbalizm bowiem nie zastąpi cyfr.

Dla pszenicy (której wywóz w ogóle jest skromny i w roku ub. np. w mące i w ziarnie w przeliczeniu na ziarno nie przekrzoczył 50 tys. ton), komunikat również zapowiada „pomoc wywozową w wysokiej skali“. Tę radosną dla rolników „obiecankę - cacankę“ mroczy jednak w niedwuznaczny sposób wypowiedziane obok zastrzeżenie, że eksport traktowany będzie tylko, jako środek wyjątkowy, pomocniczy, natomiast decydujące znaczenie przypisuje komunikat „przystosowaniu przez rolnika podaży do popytu rynku wewnętrznego“. Słowem, na rolnika przekłada się tu odpowiedzialność za poziom cen.

POZIOM CEN

Jeszcze wyraźniej przerzuca na rolnika tę odpowiedzialność za poziom cen komunikat prasowy min. roln., gdy mowa jest w nim o wywozie żyta, którego poziom na terenach, na razie nie objętych eksportem, zależeć ma bezpośrednio od „spokojnej i rozumnej postawy rolników“.

Hm! Tę spokojną i rozumną postawę zachowywali rolnicy w ciągu całej kampanii, właśnie teraz ukończonej, od chwili, gdy mniej więcej rok temu powiadomieni zostali za pośrednictwem radia, że żyto ma być utrzymane na poziomie „uząsadnionym gospodarczo“. t. j. ok. 20 zł. za q parytet giełda. Tyle im z zachowania tej spokojnej i rozumnej postawy przyszło, że żyto w przecięciu za całą kampanię nie mogło podźwignąć się po nad poziom 13 zł. za q na prowincji.

Wydaje się, iż tej „spokojnej i rozumnej postawy“ nie mają wcale zamiaru zachować nasi garbonosi handlarze zbożowi. Już dziś wytworzyły się dwie różne ceny dla żyta — w powiatach, objętych eksportem i nieobjętych i marża wynosi około 3 zł., co powoduje, iż rozpoczyna się już znany z czasów wojennych szmugiel żyta z powiatów nieeksportowych, sąsiadujących z eksportowymi, do tych ostatnich, aby stamtąd iść na wywóz. Są to już fakty stwierdzone. Należałoby sprawdzić listy nadań przewozowych kolejowych, które nieraz wynoszą zaledwie przebieg pomiędzy dwoma — trzema stacjami kolejowymi, a zarazem wzmocnić nadzór na drogach bitych i kołowych.

Rynek towarowy obok pieniężnego jest zawsze najczulszym barometrem, który natychmiast reaguje na wszelkie posunięcia gospodarcze. Od momentu opublikowania komunikatu prasowego na temat programu zbożowego w nowej kampanii pszenica np. na giełdzie warszawskiej zdążyła już zjechać ponad 5 zł. na q w dół, żyto około 3 zł., jęczmień ponad 2 zł., nawet owies, choć nowe ziarno może się ukazać na rynku dopiero w październiku, drgnął także w dół.

St. Prus - Wiśniewski.

DZIEN W POLITYCE

Z DYPLOMACJI

Zastępujący wicemin. Szembeka dyr. dep. Arciszewski przyjął posła słowackiego Szathmarego.

Ambasador Raczyński przyjęty był przez min. spraw zagr. lorda Halifaxa.

URLOPY

Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Również na urlop wyjechał dyr. dep. ogólnego Ryszard Diettrich. P. Ministra Przemysłu i Handlu w czasie jego nieobecności zastępować będzie p. v. min. dr. Adam Rose.

Na urlopie także bawią ministrowie: rolnictwa J. Poniatowski, sprawiedliwości W. Grabowski, opieki społecznej M. Kościałkowski oraz poczt Kaliński.

NOWY TRAKTAT Z TURCJĄ

Weszła w życie podpisana przed miesiącem nowa umowa handlowa zawarta przez Polskę z Republiką Turecką. Nowy traktat rozszerzył znacznie listę towarów, które wywożone będą z Polski do tego kraju.

TOW. ANGIELSKO - POLSKIE W LUBLINIE

W Lublinie zostanie zorganizowany oddział Angielsko - Polskiego Towarzystwa (Anglo - Polish Society). Towarzystwo to, którego centrala mieści się w Warszawie, zostaje pod protektoratem ambasadora Wielkiej Brytanii, Howarda Kennarda.

KONGRES CHRZ. ZJ. ZAW.

Władze Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego przygotowują na najbliższą przyszłość kongres tej organizacji. Termin kongresu ustalony zostanie na najbliższym posiedzeniu zarządu.

UROCZYSTOSCI ZJEDN. ZAW. POLSKIEGO

We wrześniu br. upływa pięćdziesięciolecie założenia związku robotniczego „Wzajemna Pomoc“ na Górnym Śląsku. Ponieważ organizacja ta była najstarszą częścią Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, wszystkie organizacje Z. Z. P. obchodzić będą uroczyście tę rocznicę.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, **dotyczących tytułu wpłaty** oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, **zawierająca** treść inną podlega opłacie przez **naklejenie znaczka pocztowego w wysokości** opłaty za kartę pocztową.

Nr. listy rozrachunkowej ....

Wpisał ....

Sprawdził ....

Dzień nadania

Nazajutrz po balu księżna daje znać swym gościom, że jest niedysponowana. Goście więc stali i chwilowi, wyjechali po jednemu, nie widząc się z gospodynią i biorąc przykład z hrabiego Lampugnani, który według ogólnego mniemania, zniknął po angielsku.

O aresztowaniu nie dotarło tu ani słowo: księżna zawiadomiła biletem zarządcę pałacu, że wyjechała w podróż i nakazała, by nikt się nie ruszał z Ronciglione. A ponieważ razem z panią zniknęła i Gina, wszyscy uwierzyli w nagłą podróż.

W dwa dni później Maud odzyskała zaledwie na tyle sił, by zdobyć się na jazdę autem: powróciliśmy więc do Rzymu.

Od początku choroby nie widziałem Jana tak bladego, jak w chwili, gdy Maud weszła do jego pokoju. Chciełi od razu przejść do Marceli, ale lekarz sprzeciwił się: trzeba było czekać na odpowiedni moment, gdyż od spotkania się sióstr oczekiwał on cudu. Dziwna rzecz, jak często lekarze mówią o cudach!

Przejdźmy więc zaraz do tego cudu, gdyż reszta się nie liczy. Dopiero po tym cudownym spotkaniu bowiem można sobie było odtworzyć tę przeszłość, która przyniosła tyle przedziwnych awantur. Muszę zatem zacząć opowiadanie od niego.

Cudu tego dokonała Maud, a świadkami jego, oprócz lekarza i zakonnicy, był Biondi i niżej podpisany. Jan nie, gdyż obawiano się jeszcze o jego zdrowie. Dopiero po fakcie dowiedział się o wszystkim.

Urywek powieści konkursowej Alessandra Varaldo, której tytuł będzie wyrazem pomysłowości i intuicji Czytelników.

Kronika kulturalna

GOŚĆ LITEWSKI W POLSCE

Bawi w Polsce znany krytyk litewski, redaktor czasopisma „Kultura" p. Korsakas. P. Korsakas przybył do Polski, jako delegat Związku Literatów Litewskich, celem poczynienia przygotowań do przewiezienia zwłok ś. p. Biliunasa, młodego utalentowanego nowelisty litewskiego, zmarłego w Zakopanem.

MALOWIDŁA Z CZASÓW KAZIMIERZA WIELKIEGO

W kościele w Czchowie pod Nowym Sączem, pod warstwą tynku i farby odkryto podczas robót renowacyjnych ornamenty i napisy, pochodzące z czasów króla Kazimierza Wielkiego. Ornamenty te, malowane temperą, miejscami zachowały się w bardzo dobrym stanie.

SZTUKA O ANTONIM ABRAHAMIE

Tadeusz Wolicki kończy sztukę teatralną poświęconą Antoniemu Abrahamowi, Kaszubie, który odbył pamiętną konferencję z Lloyd Georgiem w sprawie Pomorza przed kongresem w Wersalu.

KONIEC SŁYNNEGO TEATRU ANGIELSKIEGO

Stary teatr w Londynie „Lyceum", z którego desek przemawiali najsłynniejsi aktorzy ubiegłej epoki ulec ma rozbiórce. Na ostatnim uroczystym przedstawieniu mowę pożegnalną wygłosił aktor Jan Giełdud, potomek emigrantów polskich.

Złóż ofiarę na F. O. N.

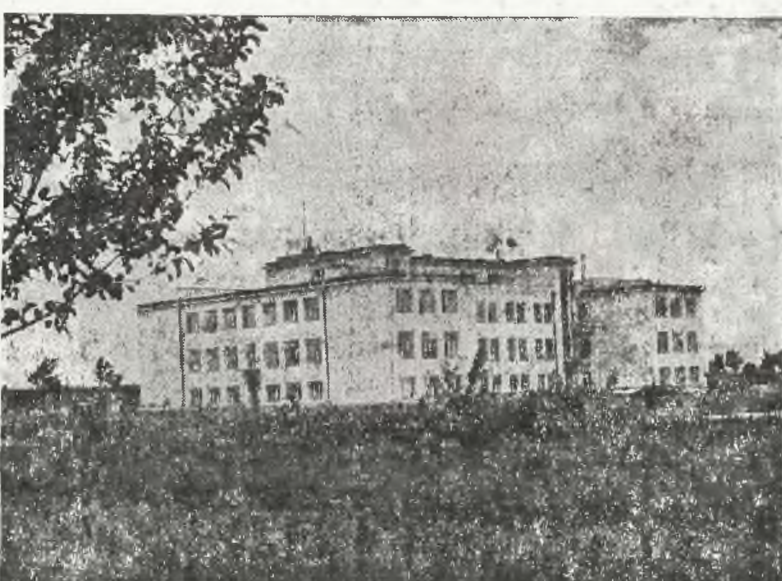
Nowa książka
z dziedziny komunikacji

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Komunikacji o wydawnictwach technicznych została wydana nakładem Ministerstwa Komunikacji praca inż. Ignacego Strausfogla pod tytułem „Długotrwałe rozłamy elementów taboru kolejowego".

Cena sprzedażna tego podręcznika 2 zł. 50 gr. w oprawie.

Szkoła gospodarstwa w Gołotczyźnie
Owoc pracy Zw. Inwalidów

Lat temu dziesięć ziemia ta była nieobsiana i leżała ugorem. Było tego całe 42 morgi. I lat temu dziewięć



ziemię tę p. Bąkowska ofiarowała Związkowi Inwalidów Rzeczypospolitej. Długo biedni inwalidzi zastanawiali się, co z tą darowizną uczynić należy, aż wkońcu przeforsowany został projekt wybudowania wielkiej szkoły gospodarstwa wiejskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Architekt Teodor Bursche zaprojektował plan, który został zaakceptowany przez Ministerstwo Oświaty, a kosztorys jego wynosił ponad milion złotych. Koszt budowy był znaczny, a uwzględniając to, że Związek Inwalidów w owym czasie pieniędzy nie posiadał, i ustawy, zapobiegające wszelkiemu karotowaniu, utrudniały jeszcze sytuację. Budować poczęto szkoły w r. 1930 w miarę napływających pieniędzy.

I tak po dziesięciu latach wzniesiony został wspaniały, bo aż luksusowy budynek Państwowego Liceum Gospodarstwa Wiejskiego. Związek Inwalidów, nie mogąc sam prowadzić tej szkoły, wypuścił w dzierżawę Ministerstwu Oświaty na lat 30, pod warunkiem, że dzieci ich będą korzystały z tego liceum za darmo. Prócz tego ustanowione zostało 17 stypendiów na utrzymanie internatowe dzieci inwalidzkich.

Zaprojektowany został ogród owocowy, gdzie zasadzono ponad 5000



drzew, pobudowano budynki gospodarcze, całość zelektryfikowano.

Liceum Gospodarstwa Wiejskiego jest jedyną tego rodzaju szkołą w Polsce, a celem jego jest przygotowanie młodzieży żeńskiej do pracy w gospodarce wiejskiej oraz w dziedzinach, z tym związanych, a przede wszystkim w dziedzinie oświatowo-rolnej. Uczenice, po ukończeniu liceum, uzyskują świadectwa, mocą których są uprawnione do pracy instruktorskiej na terenie gospodarstw wiejskich. Świadectwa poza tym dają prawo do studiowania na niektórych wydziałach akademickich w charakterze studentek zwyczajnych.

Nauka trwa trzy lata, a program jej obejmuje trzy grupy przedmiotów: 1) przedmioty zawodowe, 2) przedmioty pomocnicze, ściśle związane z zawodem, 3) pomocnicze, nie związane z zawodem. Do grupy pierwszej należą: organizacja i prowadzenie gospodarstwa domowego, higiena, ogrodownictwo, hodowla zwierząt, przetwórstwo itd. Grupa druga: botanika, zoologia, fizyka, chemia itd. Grupa trzecia: religia, język polski i obce oraz przysposobienie wojskowe.

Przyjmowanie uczenic odbywa się na podstawie regulaminu, przewidzianego przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Opłaty w Państwowym Liceum Gospodarstwa Wiejskiego są następujące: wpisowe — zł. 10, opłata za naukę 170 zł. rocznie, opłata za internat i utrzymanie 50 zł. miesięcznie.

Rok 1938—39 wypuścił z murów szkolnych już 30 wychowanek oraz 60 instruktorek, które ukończyły specjalnie dla nich utworzony kurs.

T. M.

Wyższy Kurs Spółdzielczy
na Uniwersytecie Jagielońskim

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło dwuletni program Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego przy Wydziale Roln. U. J., który obowiązuje już od najbliższego roku akademickiego 1939—40.

Podania wraz z załącznikami o przyjęcie na oba lata studiów należy nadsyłać do Dyrekcji W. N. K. S. (Kraków, Al. Mickiewicza 21) do dnia 20 września b. r. Wpisy osobiste trwają od 20 — 30 września.

O przyjęcie mogą starać się osoby posiadające maturę licealną lub jej równorzędną (oraz dawną maturę gimnaz. i semin. naucz.). Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być osoby, które nie mają matury, ale wykażą się pracą w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza w spółdzielczości oraz złożą egzamin wstępny, celem udowodnienia, że są zdolne korzystać z wykładów Kursu.

Opłata roczna wynosi zł. 70 plus wpisowe zł. 20. Bliższe informacje w prospektach, które na żądanie przesyła Sekretariat W. N. K. S.

Chór Budapeszteński
przed mikrofonem

W piątek, dnia 4.8 o godz. 16.20 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia Chór Towarzystwa Urzędników Kolejowych z Budapesztu. Chór ten, liczący 160 członków, przybywa do Polski w składzie zmniejszonym do liczby 60 osób, pod dyrekcją Jenö Adama po raz pierwszy zaprezentować się polskiej publiczności.

Zespół ten powstał w roku 1923 i bardzo szybko osiągnął wysoki poziom wykonawczy. Już w rok po zorganizowaniu się odbył pierwszą podróż koncertową do Italii, w latach następnych koncertował w państwach bałkańskich, Jugosławii i Niemczech, odnosząc wszędzie znaczne sukcesy.

Kapelmistrz chóru, p. Jenö Adam, uczeń Zoltana Kodaly'ego i Feliksa Weingartnera, jest profesorem teorii w Królewskiej Akademii Muzycznej w Budapeszcie i zarazem kierownikiem chóru i orkiestry tej uczelni; poza tym kompozytorem, hołdującym kierunkowi współczesnemu.

Występ tego dotychczas w Polsce nieznanego zespołu budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Praktyczne rady

Masło i smalec na zimę

Masło i smalec należą do produktów, które możemy w większej ilości przygotować do przechowania na zimę.

Masło przygotowujemy w następujący sposób. Do glinianego lub emaliowanego naczynia wkładamy świeże masło, wstawiając następnie garnek ten do większego garnka z wrzącą wodą. Masło zaczyna się topić, wówczas należy łyżką zbierać szumowiny.

Po sklarowaniu się masła wlewamy je do ciemnych butelek po winie lub piwie, po uprzednim dokładnym wymyciu, wygotowaniu i wysuszeniu. Butelki muszą być dokładnie zakorkowane całymi korkami natychmiast po wlaniu masła, zalakowane lakiem, parafiną lub smołą. Przechowywać je należy w ciemnym suchym i zimnym miejscu, bo tylko wówczas zachowa ono swoją wartość odżywczą.

Podobnie przechowujemy przetopiony ze słoniny smalec.

„Dni Polesia"
15 sierpień — 3 wrzesień

Wzorem lat ubiegłych odbędą się w Pińsku od 15 sierpnia do 3 września „Dni Polesia", połączone z pełnym swoistego uroku jarmarkiem poleskim.

Z najodleglejszych zakątków Polesia ciągną na jarmark do Pińska tysiące Poleszuków na łodziach, na których też odbywają się targi. Cicha zazwyczaj Pina przepełniona jest zgiełkiem. Swoistego kolorytu nadają jej białe stroje Poleszuków na łodziach. Udział w targach na wodzie uświęcony jest wielką tradycją i nierzadko spotyka się tu jeszcze handel zamienny.

Dla turystów najciekawszy będzie dział regionalny jarmarku. Specjalny pawilon zilustruje bogactwo poleskiej sztuki zdobniczej. Doświadczenie lat ubiegłych przyczyni się niewątpliwie do dalszego podniesienia poziomu „Dni Polesia", które w roku ubiegłym ściągnęły przeszło 12.000 turystów, w tym wielu cudzoziemców.

L.P.T. chcąc umożliwić jak najszerszym rzeszom zwiedzenie tej jedynej w swoim rodzaju imprezy, organizuje w dniach od 14 sierpnia do 4 września masowy zjazd do Pińska.

Karty uczestnictwa poza szeregiem udogodnień na miejscu, upoważniać będą do 66 proc. zniżki kolejowej w obie strony. Zniżka stosowana będzie w ten sposób, że przy przejeździe do Pińska nabywać się będzie bilet ze zniżką 33 proc., powrót — bezpłatnie po ostemplowaniu karty i biletu kolejowego.

OLE STEFANI **112)**

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Pokiwał głową z tak poważną miną, że Janet dopiero po uśmiechniętych twarzach Hope'a i jego syna poznała, że inspektor żartuje.

— W każdym razie ten młodzieniec — wskazał na młodego Hope'a — ma najmniej powodów do śmiechu. Czy pani wie, panno Janet, że to jest włamywacz?... Pani na mnie patrzy z niedowierzaniem, ale daję słowo, że to jest szczera prawda. Ten pan wkradł się w nocy do banku. To było włamanie, że tak powiem, przepisowe: z wypiłowaniem krat i z przecięciem przewodów alarmowych. Potem przyszedł dobrowolnie i przyznał się przez nikogo nie pytany. Siedział dwa dni w areszcie śledczym. Jednak niech pani nie myśli, że znajduje się tu dlatego, że jego sprawa została umorzona. O, nie! Pozostawiliśmy go na wolnośc., bo sądzimy, że nam nie drapnie. Ale na ławie oskarżonych będzie siedział! Będzie siedział, jak dwa a dwa cztery!... Carger przeciw Hope'owi. Sprawa o rozmyślne niszczenie cudzej własności. Ze starym nie ma żartów, mój młodzieńcze! Gdy o tym rozmawiałem z Cargerem, to tak się trząsł ze wściekłości, że mu okulary raz po raz spadały z nosa... No, i wreszcie panna Marta Hope. Też będzie miała sprawę karną, ponieważ użyła fałszywego nazwiska, by wejść do domu syndyka Gregory... Wtedy w Garland Green, pamięta pani?

Janet drgnęła.

— Tak... ale przecież to pani... ten zastrzyk...

— Nie! — odparł mocno i poważnie Foster. — To nie ona zrobiła. Zresztą dojdziemy jeszcze do tego szczegółu... ale mam wrażenie, że teraz trzeba przerwać opowiadanie. Niech się pani uspokoi trochę.

— Właśnie teraz nie zaznałabym chwili spokoju! — zawołała Janet. — Muszę wiedzieć wszystko!

— Dobrze... — mruknął Foster. — Wobec tego przechodzę do najgorszego z całej bandy. — Zrobił uroczysty gest. — Przedstawiam go pani: pan Jack Elswarth. Ten człowiek dopuścił się szeregu przestępstw: wlazł w nocy do pokoju pewnej pani i popełnił kradzież; wysadził drzwi przy użyciu materiału wybuchowego i tak dalej... Jest hersztem bandy. Był inicjatorem i duszą wszystkich wydarzeń, które pani Violet Gregory nazwała zemstą Daniela Hope'a.

Od drzwi, prowadzących na taras, rozległ się tłumiony śmiech.

— Proszę o spokój! — warknął Foster. — Przystępuję więc do opowiadania całej historii... nawiasem mówiąc, bardzo smutnej. — Sięgnął do wewnętrznej kieszeni marynarki. — Ale przedtem pozwolę sobie wręczyć pani zegarek Gregory. — Rozwiązał sznurek, rozwinął kilka kilka bibułek, wyjął dużą staroświecką cebulę niklową i podał ją dziewczynie. — Proszę, panno Janet! Pod górną pokrzywką jest pożegnalna kartka mamusi pani.

Oddał dziewczynie zegarek, podszedł do Jacka Elswortha, poklepał go przyjaźnie po plecach, ujął pod ramię i wyprowadził na taras.

Janet otworzyła zegarek — pod górnym wiekiem znalazła fotografię matki, taką samą, jaką miała w medalionie, tylko większą nieco. Dokładając starań, by palce nie drżały, ostrożnie podważyła końcem paznokcia wąską okrągłą ramkę i wyjęła zdjęcie. Do odwrotnej strony był przyklejony kawałek cienkiego papieru.

(D. c. n.).

Posiadamy tylko 50.000 samochodów

Pamiętajmy utrzymywać je we wzorowym stanie

Znaczenie prywatnych wozów na wypadek wojny

Podczas wielkiej wojny mówiono, że bitwę nad Marną Francuzi wygrali dzięki... taksówkom paryskim. Istotnie „taxi" paryskie odegrały poważną rolę w rozstrzygającym momencie bitwy. Ówczesny komendant Paryża, gen. Gouraud, mając informacje z frontu, że wojska francuskie nad Marną powstrzymują napór nieprzyjaciela z ostatnim już niemal natężeniem swych sił, zmobilizował wszystkie taksówki i wysłał z Paryża 100-tysięczną armię na pomoc marszałkowi Joffre'owi.

Pomoc przybyła w porę, świeże siły francuskie wstrzymały rozpęd ofensywy niemieckiej. Bitwa była wygrana, Niemcy musiały usztywnić swój front w okopach.

Taksówki paryskie ujawniły tedy całe znaczenie pojazdów mechanicznych we spółczesnej wojnie.

Polska posiada niespełna 50.000 prywatnych „maszyn", t. j. pojazdów mechanicznych — samochodów osobowych i ciężarowych oraz motocyklów. Jest to liczba mała w porównaniu do innych państw europejskich. Ale i ta liczba odegrać może poważną, a nawet decydującą rolę w jakiejś bitwie nad jakąś rzeką.

Pod jednym wszakże warunkiem: że „maszyny" będą utrzymywane stale w porządnej gotowości całego swego mechanizmu i opon. Utrzymywanie w porządku samochodów jest oczywiście pierwszym obowiązkiem właścicieli i kierowców. Od tego zależy nie tylko ich wygoda, ale — zdrowie i życie.

Obowiązek zaś ten staje się szczególnie ważny w chwili obecnej, gdy „nie znamy dnia ani godziny", kiedy nasze taksówki i samochody prywatne powołane będą do pełnienia służby wojskowej. Nie czas będzie wtedy na przeprowadzanie remontu, wymianę zużytych części mechanizmu na zapasowe.

Gotowość użytkowo - techniczna owych kilkudziesięciu tysięcy pojazdów mechanicznych, jakimi rozporządzamy w Polsce, równa być winna gotowości moralnej ich właścicieli do spełnienia obowiązków w dobie krytycznej.

Stan pojazdów będzie zarazem najlepszym sprawdzianem sumienności traktowania obowiązków patriotycznych ze strony kierowców i właścicieli. Bo niedość jest mówić, deklamować o gotowości spełnienia najcięższych nawet ofiar w razie potrzeby — trzeba tej gotowości składać dowody już teraz w spełnieniu czynności i obowiązków drobnych pozornie, lecz w sumie dających wielkie, decydujące może skutki.

Uroczyste obchody

w rocznicę śmierci Traugutta

W nadchodzącą sobotę, 5 sierpnia przypada rocznica stracenia bohatera powstania styczniowego, dyktatora Rządu Narodowego Romualda Traugutta. W rocznicę tą zorganizowane będą w Warszawie i większych miastach kraju uroczyste obchody. W kościele garnizonowym odbędzie się, przy udziale członków rządu, uroczyste nabożeństwo. Dobiegają końca przygotowania do położenia kamienia węgielnego pod pomnik Romualda Traugutta na miejsce Jego bohaterskiej śmierci na stokach Cytadeli warszawskiej.

Obchód ku czci Romualda Traugutta zorganizowany będzie również w jego mieście rodzinnym, Świsloczy, woj. białostockiego.

SPORT W PIASTOWIE

W dniu 30. lipca 1939 r. odbył się w Piastowie wyścig zorganizowany przez Sekcję Kolarską Klubu Sportowego „Tudor — Piastów" na trasie 50 i 25 klm. (Piastów, Włochy, Ożarów i z powrotem).

W charakterze gości wzięło udział 11 zawodników z Zakładów Lilpop, Rau i Loewenstein.

Zwyciężył na 50 klm. Pietruszewski (K. S. Piastów) g. 1,22,22, a na 25 km Jefimow (Z. K. Piastów) 90,55,85.

Dowiadujemy się, że K.S. „Tudor—Piastów" zorganizuje w bieżącym roku jeszcze jeden wyścig międzyklubowy na trasie 100 klm.

Aktywność naszych klubów podstołecznych jest godna pochwały.

Kto będzie wypełniał deklaracje podatkowe?

W związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy o podatku przemysłowym, wprowadzającej karty sprzedawana przez samorząd terytorialny, rozstrzygnięta ma być sprawa sporządzania statystyk podatkowych i wypełniania deklaracyj przy wykupie tych kart.

Samorząd gospodarczy wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowego systemu, polegającego na wypełnianiu deklaracyj podatkowych przez samych płatników.

O usprawnienie służby sanitarnej

drogą rozszerzenia uprawnień lekarzy miejskich

Po wcieleniu Departamentu Służby Zdrowia do Ministerstwa Opieki Społecznej, t. j. od r. 1932, w większości Województw połączono Wydziały Pracy i Opieki Społecznej z Wydziałami Zdrowia Publicznego, tworząc wspólne Wydziały Pracy, Opieki i Zdrowia. Ze względu na bardzo duży zakres pracy połączenia tego nie dokonano w Województwach: kieleckim, krakowskim, lwowskim, łódzkim, poznańskim, śląskim, warszawskim i w Komisariacie Rządu na m. st. Warszawę.

Dążeniem Państwowej Służby Zdrowia jest, ażeby w każdym województwie posiadać również inżyniera sanitarnego, którybv mógł, jako jednostka fachowa, zająć się sprawami higieny otoczenia, jednakże zamierzenia te nie wykroczyły dotychczas poza sferę projektów, a to ze względu na trudności finansowe, związane z realizowaniem takiego planu. Zadaniem natomiast lekarza powiatowego jest nadzór nad wszystkimi sprawami, dotyczącymi Zdrowia Publicznego na terenie powiatu. Jednocześnie jest on z urzędu lekarzem zaufania władz państwowych i z tego tytułu pełni funkcje lekarza sądowego, jako też członka różnych komisyj kwalifikacyjnych, poborowych, emerytalnych i t. p. Ogólna liczba lekarzy, zatrudnionych w Państwowej Służbie Zdrowia na terenie powiatów, wynosi obecnie 270 osób.

Wydatki Państwowej Służby Zdrowia w ciągu dwudziestu lat jej istnienia wynosiły kilkanaście milionów złotych rocznie. Stosunkowo niewielkie wydatki na Państwową Służbę Zdrowia tłumaczą się tym, że zadania jej ograniczone są głównie do czynności legislacyjnych i nadzorczych. Do tego dochodzi akcja udzielania zapomóg różnym instytucjom i zakładom w stosunkw niewielkim zakresie. Wykonawstwo natomiast jest prawie całkowicie w rękach samorządu. Obowiązki samorządu w zakresie Zdrowia Publicznego ustalała zasadnicza ustawa sanitarna z 1919 r. i inne późniejsze przepisy prawne, normujące poszczególne zagadnienia natury zdrowotnej. Obecnie wchodzi w życie ustawa o państwowej służbie zdrowia.

Wojewódzkie i powiatowe organa Państwowej Służby Zdrowia nadzór swój nad samorządem sprawują głównie drogą kontroli jego budżetów. Przy zatwierdzaniu tych budżetów przez władze nadzorcze dana jest możność wywarcia odpowiedniego wpływu na wysokość i jakość zamierzonych wydatków. Inna droga, pozwalająca na pewien wgląd w gospodarkę samorządów i na skierowywanie jej we właściwym kierunku, polega na udzielaniu samorządom na poszczególne cele zapomóg z funduszów państwowych, stawiając jednocześnie pewne wymagania i warunki. Ten tryb postępowania znajduje częste zastosowanie ze strony władz Państwowej Służby Zdrowia.

Samorządowa Służba Zdrowia czynna jest na obszarze całego Państwa, zarówno na terenie miast, jak i wsi. W początkach prac organizacyjnych nad Publiczną Służbą Zdrowia w wielu powiatach był jeden lekarz powiatowy, mianowany przez władzę państwową, a drugi t. zw. sejmikowy — przez samorząd. Obecnie powiaty, mające podwójną władzę sanitarną, należą do rzadkości. Z reguły państwowy lekarz powiatowy jest jednocześnie fachowym doradcą pow. zw. samorządowych w sprawach Zdrowia Publicznego.

Natomiast prawie we wszystkich miastach istnieją etaty lekarzy miejskich. Wykonywane przez nich czynności z zakresu nadzoru sanitarnego natrafia na trudności nie mają bowiem prawa nakładania kar doraźnych, lecz tylko w razie stwierdzenia uchybień mogą sporządzać protokóły, które są kierowane do władz administracji ogólnej z wnioskami o nałożenie kary. Wyposażenie miejskich lekarzy sanitarnych w uprawnienie do wymierzania kar doraźnych przyczyniłoby się do usprawnienia służby sanitarnej i podniesia powagi miejskich organów sanitarnych.

Kupcy pomorscy jadą na Zaolzie

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu urządza w dniach od 11 do 16 sierpnia b. r. wycieczkę na Zaolzie.

Program wycieczki przewiduje zwiedzenie Krakowa i Katowic, jako wielkich ośrodków handlowych i przemysłowych, zaś z miast na Zaolziu — Trzyniec, Karwinę, Jablonkowo, Orlowę i Bogumin.

Już obecnie wpływa wiele zgłoszeń, kupiectwo bowiem pomorskie pragnie zapoznać się z możliwościami współpracy handlowej i przemysłowej z odpowiednimi sferami na Śląsku Zaolziańskim.

Cracovia-Szeged 2:2

Wśrodę odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy węgierską drużyną Szeged i Cracovią. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1).

Wynik ten krzywdzi Cracovię, która zasłużyła na zwycięstwo. Węgrzy, na których znać trudy poprzednich spotkań, tylko w pierwszej połowie zagrali ładnie, górując nad Cracovią szybkością, kryciem i dokładnymi podaniami. Po przerwie goście opadli na siłach i Cracovia przejęła inicjatywę.

Wizyta Polaków z Łotwy

Po obejrzeniu Krakowa wracają do stolicy

Przybyła do Krakowa grupa 40 Polaków z Łotwy, bawiących obecnie w Polsce. Uczestników wycieczki powitał pod pomnikiem Grunwaldzkim na pl. Matejki imieniem Komitetu Zjazdu Polaków z Zagranicy i Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej mgr. Zbigniew Pykosz.

Po powitaniu uczestnicy wycieczki udali się na Wawel.

W ciągu wtorku i środy uczestnicy zwiedzali zabytki Krakowa oraz saliny wielickie, po czym udali się do Warszawy.

—xOx—

Echa pożaru Dworca Głównego

Nowe przepisy o robotach spawalniczych

Jak wiadomo, przyczyną wybuchu katastrofalnego pożaru na budowie dworca centralnego w stolicy, było nieostrożne obchodzenie się z acytelinowym aparatem spawalniczym.

W ostatnich miesiącach zanotowano poza tym inne większe pożary, z tego samego powodu.

W związku z tym, zamierzonym jest wydanie nowego rozporządzenia, obostrzającego kontrolę nad robotami spawalniczymi na budowach. Przepisy te położą szczególny nacisk na nadzór inżynierów budowlanych podczas prac przy zastosowaniu aparatów spawalniczych.

Niezwykły proces

organizatora „akademii" dla złodziei

Obszerną skargę odwoławczą wniosła do stołecznego Sądu Apelacyjnego obrona organizatora „akademii złodziejskiej", kwestionując stan poczytalności oskarżonego.

Zgłoszono apelację w sprawie niepospolitego kryminalisty, Joska Moncarza, który będąc karanym wielokrotnie za kradzieże i obawiając się zamknięcia w zakładzie dla niepoprawnych, zmienił zawód i zorganizował w Warszawie „akademię złodziejską", do której zwerbował młodocianych przestępców płci obojga.

Dla przeszkolenia swych uczniów, Moncarz udał się z nimi na wyprawę na prowincję, lecz już za pierwszym występem, organizator złodziejskiej akademii został schwytany. W pierwszej instancji wymierzono mu karę 3-ch lat więzienia.

Obecnie zabiega on o złagodzenie wyroku.

RADIO

PIĄTEK 4. 8.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka.. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Sztafeta 25-lecia wyrusza z Wrześni. 7.20 Muzyka (płyty). 8.15 „Próbujmy wrócić do natury" — dialog.

11.57 Hejnał. 12.03 Sztafeta 25-lecia rusza z Warszawy. 12.09 Audycja południowa. 14.45 „Przerwane wakacje" (cz. III) dla młodzieży. 15.00 Sztafeta 25-lecia wyrusza ze Lwowa. 15.05 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert Budapeszteńskiego Chóru Kolejowego. 16.45 Rozmowa z chorymi. 17.00 Muzyka do tańca (płyty). 17.45 Poświęcenie Domu Polaka z Zagranicy (transmisja) 18.00 Śpiewa Helena Lipowska. 18.25 Kwartety Beethovena (płyty). 19.00 „Ludzie Bezdomni" — Żeromskiego — odczyt. 19.20 Chwila Biura Studiów. Audycja dla wsi. 20.40 Audycję informacyjne. Sport. 21.00 Muzyka do komedii Williama Shakespeare'a. 22.15 Sztafeta 25-lecia wyrusza z Bogumina (przez Katowice). 22.20 „Polska myśl wojskowa na granicy dwóch światów" — odczyt. 22.35 Muzyka na dawnych instrumentach (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Książki, do których się wraca"
21.00 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych".
22.20 „Polska między Wschodem a Zachodem".

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pogawędka gospodarska. 14.05 Parę informacji. 14.15 Gra Yehudi Menuhin — skrzypce (płyty). 15.00 Polskie pieśni i duety. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Intermezza z oper (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 L. van Beethoven: Trio c-moll op. 3. 21.05 Edward Lalo: Rapsodia Norweska (płyty). 21.15 Niels Bohr odczyt. 21.30 24 Kaprys Paganiniego (płyty). 22.25 Poematy symfoniczne Jana Sibeliussa (płyty) 22.50 Muzyka do tańca (płyty).

Fale A

0.08 Chór pocztowców. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.20 Zespół Harmonistów Wacława Suchockiego. 1.45 Kronika dźwiękowa 2.15 Wiązanka melodii legionowych.

SOBOTA, 5. 8.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 „Krosna w Kamieniey Polskiej" — reportaż dźwiękowy.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 Audycja dla dzieci. 15.15 Sztafeta 25-lecia wyrusza z Krzywopłot. 15.20 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka. 16.20 Polonezy gra Zbigniew Drzewiecki. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17,00 Muzyka do tańca (płyty). 18.00 „Echa mocy i chwały". 18.10 Koncert muzyki poskiej. 19.00 Wesoła opowieść radiowa (ze Lwowa). 19.25 Pogadanka. 19.35 Audycja dla Polaków za granicą. 20.05 Tadeusz Sygietyński: Szkice mazowieckie. 20.25 Przybycie sztafet 25-lecia do Oleandrów. Transmisja z Krakowa. 20.45 Apel poległych I Kompanii Kadrowej. 21.00 Audycje informacyjne. Sport. 21.20 Koncert symfoniczny. 22.00 „Rachunek Wodza". 22.30 D. c. koncertu symfonicznego. 23.00 Dziennik. 23.20 Polska muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Polonezy w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego.
19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła audycja (ze Lwowa).
20.25 Przybycie sztafet 25-lecia wymarszu I Kadrowej do Oleandrów.
21.20 Koncert symfoniczny Ork. P. R. pod dyr. Czesława Lewickiego.
20.45 Apel Poległych I Kompanii Kadrowej.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 14.00 Parę informacji. 14.15 Muzyka kameralna. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.30 Orkiestra Francuskiej Gwardii Republikańskiej (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Nowe nagrania słynnych artystów (płyty). 21.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.15 Fryderyk Chopin (płyty).

SOBOTA, 5 SIERPNIA

Fale A

0.08 Gra Witold Małcużyński. 1.00 Przybycie sztafet do Oleandrów—transmisja z Krakowa. 1.30 „Powstały sztandary wczas rano". 2.15 Gra zespół Stefana Rachonia".

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 283.60, Berlin (sprzedaż 213.07, kupno 212,01); Bruksela 90.50; Kopenhaga 111.35; Londyn 24.93, Mediolan 27.96, Nowy Jork (kabel) 5.32 i 3/8; Paryż 14.12, Sztokholm 128.50, Zurych 120.15.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 75.00, II em. 74.00 3 proc. poż. prem. inwestyc. seriowa I em. 79.25; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 38.75; 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 61.25, (drobne) 60.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 60 50 — 60.75; 5 proc. konwersyjna 65.00 — (po 100) 62.00 — (drobne) 60.00; 10 proc. poż. kolejowa 61.00 — (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 56.25—56.13; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K 52.25; 4 i pół proc. Pozn. ziemstwa kredł. seria L 53.50; 5 proc. Warszawy 65.00; 5 proc. Warszawy (1936 r.) 61.25 (drobne) 61.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.50 — 62.25 (1000) 63.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 66.00.

Akcje: Bank Polski 103.00; Ostrowiec 79.50 — 79.25; Zieleniewski 57.00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.50 — 22.50; żyto 13.00 — 13.25; jęczmień 16,25 — 16.50; owiec I 21.75 — 22,25; groch polny 28,00 — 30.00, gryka 22.75 — 23.25; wyka 22.50 — 23.50; mąka pszenna gat. I 36.50—39.50; gat. II 29.00—30.50; żytnia gat. I 22.50—23.00; żytnia razowa 18.25 — 18.75; otręby pszenne grube 12.00 — 12.50; średnie 11.25—11.75; miałkie 11.25 — 11,75; makuchy lniane 22.00 — 22.50; makuchy rzepakowe 12.25 — 12.75; słoma pras. żytnia 3,00 — 3,50; siano prasowane 6,00 — 6.50.

400 premii na 69.600 zł.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 31 lipca 1939 r. odbyło się w PKO 17 publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1939 r.

Premie po zł. 1.000 padły na NrNr: 152597 173655 180244 183748 217886 230947

Premie po zł 500 padły na Nr.Nr: 150897 151638 157333 165129 167556 171421 172116 179483 180136 180728 181327 182859 185047 188457 193890 198494 205219 208274 208426 212312 217396 223156 225053 226856 228159 229381 231354 240050 246684

Premie po zł 250 padły na NrNr: 150051 151732 151853 153130 154070 156309 156829 157230 158270 159469 159945 160015 163009 163823 164020 164390 164853 168552 169279 169428 171011 171149 172165 172948 175157 175261 175824 175976 177467 182475 182623 183358 184127 184897 185584 187346 187873 188362 192586 193449 194094 194127 194355 197968 198121 198468 198749 198905 199751 204437 208493 209979 209509 211153 213409 216164 217640 218530 219189 220527 221521 221658 222543 223377 225186 225216 225459 228673 230557 231193 231396 233402 237334 239392 241261 241524 244537 245424 245733 245988 248716 250073 250079 251432

Poza tym padło 281 premij 100 złotowych.

Po raz trzeci padły premie po zł. 100 na Nr.Nr. 178722 220405.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Premie po zł 500 padły na NrNr: 151638 157333 182859 208274 226856 246684

Premie po zł 250 padły na NrNr: 153130 154070 159945 171149 175157 218530 219189 220527 221521

Premie po zł 100 padły na NrNr: 150469 151220 152304 163519 171971 177300 177366 180886 182794 185266 186085 186293 191233 192581 192644 201571 202320 204693 209050 228353 229001 230632 241402 243728 245295 249910

Ogółem padło 400 premij na łączną kwotę zł 69.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Wiadomości gospodarcze

PLAN ROZBUDOWY SPICHRZÓW I ELEWATORÓW

Ogólna pojemność spichrzów i elewatorów w Polsce sięga około 50.6 tys, ton, co jednak w stosunku do naszych potrzeb nie jest wystarczające. W związku z tym Min. Roln. i R. R. opracowało 10-letni plan rozbudowy spichrzów i elewatorów w takiej ilości, aby możliwość magazynowania zbóż podniesiona została do przeszło 107 tys. ton. W tym celu zostanie wybudowanych jeszcze 18 nowych elewatorów, na co w okresach budżetowych 10-lecia preliminowana będzie suma 14.4 miln. zł.

W roku bieżącym rozpocznie się już budowa pierwszych elewatorów. Jednocześnie plan ten w okresie od 1939 do 19[illegible] r. przewiduje rozbudowę spichrzów kosztem 28.4 miln. zl., których pojemność ma sięgać 75 tys. ton.

SOWIECKA MISJA FUTRZARSKA W WILNIE.

Do Wilna przybyła sowiecka misja futrzarska w składzie dwóch osób. Zwiedzili oni teren targów futrzarskich oraz odbyli konferencję z polskimi kupcami futrzarskimi. W następnych aukcjach futrzarskich ma wziąć sowiecki przemysł futrzarski czynny udział.

NOWY PORT LITEWSKI NA RZECE ŚWIĘTEJ

Litewskie sfery eksportowe interesują si coraz bardziej poważnie możliwością wywozu towarów z Litwy przez budujący się port na rzece Świętej. Dla udostępnienia portu do tych celów projektuje się już w najbliższym czasie budowę niezbędnych urządzeń przeładunkowych. Na razie port na rzece Świętej będzie służył eksportowi ładunków, nie wymagających zbyt skomplikowanych urządzeń składowych i przeładunkowych, jak np. drzewa.

Celem usprawnienia eksportu i importu staje się aktualne przyspieszenie budowy odnogi kolei żelaznej, która połączy port z siecią kolei litewskich. Jak wiadomo, budowę tej odnogi rozpoczęła już w r. b. ochotnicza służba pracy.

BILANS HANDLOWY RUMUNII

Według komunikatu rumuńskiego Ministerstwa Skarbu, bilans handlowy Rumunii za I półrocze r. b. wykazuje dodatnie saldo w wysokości 4 mild. lei wobec pół mild. lei w analogicznym okresie r. ub.

Skończyło się na 8 milionach

Przerwanie rokowań o pożyczkę gotówkową

Oficjalny komunikat Ministerstwa Skarbu

W czerwcu, po wstępnej wymianie poglądów na temat możliwości zaciągnięcia przez Polskę w Wielkiej Brytanii pożyczki na potrzeby wojskowe, rząd brytyjski zaprosił rząd polski do wysłania delegacji celem przeprowadzenia w sprawie tej pożyczki stosownych rozmów. W toku rokowań delegacja polska, pracująca pod przewodnictwem min. Adama Koca, omówiła z rządem W. Brytanii pożyczkę w wysokości 8 mil. funtów szterlingów (około 200 mil. zł.), którą rząd polski otrzyma w postaci surowców, maszyn i urządzeń da zwiększenia produkcji materiału wojennego w kraju oraz gotowego materiału uzbrojenia. Rozmowy na temat tej pożyczki zostały definitywnie zakończone i pożyczka obustronnie zdecydowana. W ostatnich dniach zosta.y ustalone również szczegółowe warunki tej pożyczki, które przewidują oprocentowanie w wysokości 5 od sta oraz 18-letnią spłatę, w tym 2-letnia karencja.

Jednocześnie z tą sprawą delegacja polska przeprowadziła negocjacje nad możliwościami uzyskania w W. Brytanii pożyczki gotówkowej na cele przyspieszenia w Polsce wykonania zbrojeniowych planów inwestycyjnych. Negocjacje te z uwagi na obecne specyficzne warunki angielskiego rynku finansowego, nie zostały ukończone definitywnym i pozytywnym rezultatem. Te specyficzne i obiektywne warunki rynku angielskiego, w jakich kredyt gotówkowy mógłby być udzielony, nie mogły w pełni zadośćuczynić wymogom, stawianym przez stronę polską, wobec czego — po wzajemnym wyjaśnieniu sobie stanowisk i obustronnych możliwości — rozmowy na temat kredytu gotówkowego zostały przerwane.

Umowa w sprawie kredytu towarowego została formalnie potwierdzona, wobec czego natychmiast przystąpi do jej wykonania.

Podpisanie umowy

LONDYN, 2. 8. Dziś o godz. 15-ej w urzędzie handlu zagranicznego brytyjskiego ministerstwa handlu **podpisana została między W. Brytanią i Polską umowa w sprawie kredytu w wysokości 8 mil. funtów szterlingów.**

Warunki pożyczki

LONDYN, 2. 8. Sfinalizowana dziś w Londynie umowa kredytowa polsko-angielska posiada formę wymiany listów i przewiduje **udzielenie przez angielskie ministerstwo handlu gwarancji na zakupy, jakie mają być dokonane w Anglii przez rząd polski. Suma gwarantowana wynosi 8,163.000 funtów szterlingów. Rząd polski będzie emitował do wysokości tej sumy bony, których kapitał oraz oprocentowanie gwarantowane będą przez angielskie ministerstwo handlu. Bony te będą opiewały na 5 proc. rocznie, a spłata ich przewidziana jest w okresie 16 lat, począwszy od roku 1941.**

Sumy, uzyskane przez rząd polski ze sprzedaży tych bonów na rynku angielskim, użyte będą na zakup towarów, **całkowicie lub częściowo wyprodukowanych w Anglii.**

Antypolska propaganda Niemiec oznacza

Początek nowego naprężenia

Ostrzegawczy głos francuskiego publicysty

PARYŻ, 2. 8. Sytuacja obecna w Gdańsku uważana jest w tutejszych kołach za **początek nowego naprężenia.**

Redaktor dyplomatyczny „L'Intransigeant" p. Thouvenin pisze, iż **niewątpliwie sprawa Gdańska w dalszym ciągu jest naczelnym punktem zainteresowania międzynarodowego.** Rząd polski — pisze p. Thouvenin — dał dowód długiej i wielkiej cierpliwości, będąc **stale zmuszonym do neutralizowania prowokacyjnych posunięć hitlerowców w Gdańsku, tymbardziej, że te posunięcia w dziwny sposób zbiegają się ze wzmożoną kampanią antypolską na łamach prasy niemieckiej.**

Nasuwa się stale pytanie, czy tego rodzaju nastawienie prasy niemieckiej nie stanowi początku nowej kampanii w rodzaju już znanych. Ten **niepokojący rozwój sytuacji gdańskiej trwa — pisze publicysta — mimo ostrzeżenia przemiera Chamberlaina z dnia 10 lipca, powtórzonego w czasie ostatniego posiedzenia w Izbie Gmin.**

Należy przy tym zaznaczyć, iż **antypolska kampania prasy niemieckiej nie ogranicza się już tylko do żądań przyłączenia Gdańska do Rzeszy, lecz że także podnosi już problem Pomorza.**

Dlatego też są wszystkie powody ku temu, by przypuszczać, iż akcja niemiecka nie ma jedynie na widoku sprawy Gdańska, lecz, że **zmierza po prostu do unicestwienia niepodległości Polski.**

Z wyżej wymienionych **względów** należy wnioskować — konkluduje p. Thouvenin — że **wchodzimy w okres, w którym trzeba będzie trzymać uwagę w napięciu.**

Po ożywionej dyskusji w Izbie Gmin

Chamberlain posłał parlament na urlop

wbrew protestom i ostrzeżeniom opozycji

LONDYN, 2. 8. Po przedłożeniu przez premiera Chamberlaina wniosku o odroczenie sesji Izby Gmin do 3 października r. b., przewódca opozycji poseł Labour-Party Grenwood zgłosił poprawkę do tego wniosku, wzywając rząd do ponownego zwołania Izby już w dniu 21 sierpnia.

Poseł Greenwood oświadczył, że wniósł poprawkę z powodu niepewności sytuacji międzynarodowej i pewnych podejrzeń, że **z chwilą odroczenia sesji rząd mógłby powziąć jakieś fałszywe decyzje.** Jeżeli zamiary rządu są uczciwe — mówił poseł — rząd skorzysta z okazji zwołania Izby na dzień 21 sierpnia. Nikt nie zaprzeczy — ciągnął dalej mówca — że świat znajduje się w stanie takiego wrzenia, iż pokój świata jest zagrożony w kilku punktach. Rokowania z Rosją przedłużają się i nikt nie wie, jaki będzie ich wynik. **Sytuacja w Gdańsku może wywołać bardzo poważne trudności. Największym niebezpieczeństwem jest tam ewentualność jakiegoś incydentu. Wystarczy, by jakaś wielka osobistość w Europie zachorowała na wątrobę i dowiedziała się, że w Gdańsku zastrzelono kilku obywateli niemieckich, by świat w ciągu 24 godzin znalazł się w stanie wojny.**

Poza tym mamy również sprawę pożyczki dla Polski — mówił pos. Greenwood. Izba miała już poprzednio doświadczenie z kanclerzem skarbu i nie wiadomo — gdyby w ciągu najbliższych tygodni trudności związane z tą pożyczką nie zostały przezwyciężone — czy kanclerz skarbu nie wsypał by jeszcze trochę piasku do tej maszyny, by powiększyć trudności stojące na przeszkodzie udzieleniu pożyczki Polsce.

Hitler — mówił dalej przewódca opozycji — zawsze operował elementem niespodzianki. Oczy świata są dziś zwrócone na Gdańsk, ale nie jest wykluczone, że w ciągu sierpnia Hitler zwróci się w kierunku Jugosławii. Sytuacja Jugosławii jest tego rodzaju, że kraj ten może łatwo stać się nowym niebezpiecznym punktem Europy. Zresztą Izba żywo pamięta wypadki z sierpnia i września r. ub., gdy stronnictwo Labour Party i partia liberalna domagały się wielokrotnie zwołania Izby, co nastąpiło dopiero **z okazji pogrzebu Czechosłowacji.**

Poprawkę Labour Party poparł przywódca liberałów sir Archibald Sinclair.

Podobnie poseł konserwatywny Churchill wyraził ubolewanie z powodu wniosku rządowego o odroczenie Izby.

„Wydaje się dziwne — mówił Churchill — że w chwili tak osobliwej Izba ma się odroczyć na dwa miesiące. Wzdłuż wszystkich granic Polski, od Gdańska po granicę Górnego Śląska stoją masy wojska niemieckiego i czynione są wszystkie przygotowania do szybkiego marszu naprzód. We Wrocławiu znajduje się 5 dywizji gotowych do wymarszu w pole, a przymusowo mobilizowani robotnicy pośpiesznie przygotowują drogi w Czechosłowacji. Zaobserwowano również zupełnie określone ruchy wojsk w Austrii w kierunku wschodnim".

W toku dalszej debaty **nietylko mówcy opozycji, ale również cały szereg mówców większości rządowej** wypowiadał się za terminem zwołania parlamentu daleko wcześniejszym, niż dopiero 3 października.

Odpowiadając **premier Chamberlain zajął stanowisko nieprzejednane, stawiając kwestię zaufania.**

Replika Chamberlaina nie zamknęła jednak dyskusji, gdyż jeszcze szereg mówców zarówno z opozycji, jak i z partii konserwatywnej, zabierał głos. Większość tych mówców wyrażała stanowcze zastrzeżenia przeciwko stanowisku, jakie zajął premier Chamberlain.

Po tych przemówieniach, Izba przystąpiła do formalnego głosowania i **większością rządową 250 głosów przeciwko 132 głosom opozycji potwierdziła, że datą zwołania parlamentu ma być dzień 3-go października.**

W toku głosowania zauważono, że **bardzo znaczna liczba posłów większości rządowej w głosowaniu udziału nie wzięła.**

Sytuacja w Gdańsku

stale się pogarsza

LONDYN, 2. 8. „Manchester Guardian" analizuje obecną fazę sporu polsko-niemieckiego.

Zdaniem pisma, **sytuacja w Gdańsku stale się pogarsza.** Niemieckie poczynania są **niebezpiecznie bliskie punktu, w którym Polska będzie zmuszona dać ostateczne ostrzeżenie — tak daleko, ale nie dalej.** Dotychczas Polska powstrzymała się od wypowiadania takiego ostrzeżenia.

Istnieją poważne dowody wskazujące na to, że **pucz był planowany w Gdańsku**, ale widoki wojny na dwóch frontach skłoniły Niemców do zaniechania tego planu. Z drugiej jednak strony **nie należy sądzić, że Hitlera zaniedbał któregokolwiek ze swych ostatecznych celów. Mocarstwowe stanowisko Polski i mocarstwa zachodnie zostaną niedługim czasie wystawione na poważną próbę.**

Niemcy pragną przekonać się, czy Polska jest w stanie wytrzymać wielkie ciężary narzuconego jej pogotowia przez groźby niemieckie oraz czy duch patriotyczny narodu polskiego może być utrzymany na swym poziomie.

Niemcy pragną przekonać się, czy Polskę można izolować, to znaczy, czy węzły między Polską a mocarstwami zachodnimi mogą być rozluźnione przez zwiększenie presji niemieckiej na Polskę w ogóle, a w szczególności na Gdańsk **Zaufanie Polski dla jej sojuszników zachodnich, jak również jej zdecydowanie utrzymania obecnego stanu rzeczy w Gdańsku, wystawione zostanie na bardzo poważną próbę.**

Czy b. premier Stojadinowicz

Za rządowe pieniądze

kupił od rządu „Vreme"?

BIAŁOGRÓD, 2. 8. Tutejsze koła polityczne z wielkim zainteresowaniem śledzą rozwój spraw, związanych z odebraniem wielkiego dziennika „Vreme" byłemu premierowi Stojadinowiczowi oraz wprowadzeniem komisarza rządowego i nowego naczelnego redaktora.

Usunięto m. in. kilkanaście osób z zespołu redakcyjnego dziennika, w tym **redaktora działu polityki zagranicznej, znanego ze swych sympatyj dla państw osi.**

Według informacyj kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, władze, prowadzące śledztwo w spółce wydawniczej „Vreme", natrafić miały na znaczne niedokładności w przejściu tego dziennika z rąk państwa w posiadanie rodziny b. premiera Stojadinowicza. Za czasów premierostwa Stojadinowicza **„Vreme" zostało odstąpione nowo powstałej spółce, a znaczną część akcji zakupiła rodzina b. premiera. Śledztwo jednak wykazało, że suma 20 milionów dynarów, tj. pokrycie subskrybowanych akcyj w ogóle nie została wpłacona przez rodzinę Stojadinowicza. Równocześnie natrafić miano na ślad wypłacenia ze skarbu państwa około 12 milionów dynarów dla „Vreme" tyt. subwencji na bliżej nieokreślone cele.**

W związku z tymi rewelacjami mówi się tutaj, że nie jest wykluczone pociągnięcie b. premiera Stojadinowicza do odpowiedzialności sądowej.

Aresztowanie działacza polskiego

w Niemczech

WROCŁAW, 2. 8. Ze Śląska Opolskiego donoszą. W ubiegłą sobotę aresztowany został w Bochum kierownik dzielnicy trzeciej Związku Polaków w Niemczech na Westfalię i Nadrenię — p. Michał Wesołowski.

Zamach bombowy

na radiostację w Jerozolimie

LONDYN, 2. 8. „Exchange Telegraph" donosi, iż w środę dokonano zamachu na rozgłośnię radiową w Jerozolimie, utrzymywaną przez brytyjską administrację mandatową. W studio rozgłośni nastąpiły w krótkich odstępach czasu trzy eksplozje, które wyrządziły dość duże zniszczenie. Rozgłośnia została na kilka godzin unieruchomiona. 5 osób, należących do personelu radiostacji, zostało rannych, w tym również speakerka angielska nazwiskiem Weisenberg, oraz dwóch funkcjonariuszy Arabów.

Dalsze wypadki

Porywania Gdańszczan

GDAŃSK, 2. 8. Ostatnio, znów wywieziono kilka aresztowanych w Gdańsku przez policję polityczną osób podejrzanych o zdradę główną do Berlina. Transport tych więźniów odbył się drogą powietrzną.

Znów deportowano

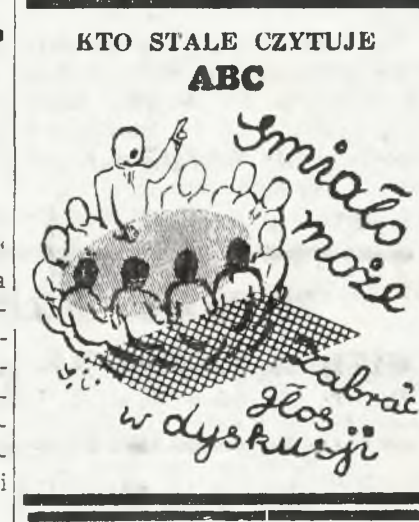
14 Irlandczyków z Anglii

LONDYN, 2. 8. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało dziś 14 nowych nakazów deportacji działaczy irlandzkich. 12 nakazów dotyczy wysiedlenia Irlandczyków przebywających na terenie Anglii, 2 zaś miały na celu niedopuszczenie do wylądowania w portach angielskich 2 Irlandczyków przybywających z zagranicy. Ponadto 4 Irlandczyków, podejrzanych o działalność terrorystyczną, przybywających z Irlandii, zostało zatrzymanych w Birmingham i po przewiezieniu pod eskortą policyjną do Liverpoolu, skierowanych z powrotem do Irlandii.

Kontrolerzy niemieccy

w bankach włoskich

LONDYN, 2. 8. „Daily Express" donosi, że infiltracja niemiecka we Włoszech objęła obecnie włoską bankowość. W większych bankach zainstalowano 50 niemieckich ekspertów finansowych, których zadaniem będzie wzmocnienie finansów włoskich, a w rzeczywistości rozciągnięcie nad tymi finansami kontroli.



Sensacyjne aresztowanie

urzędnika Polskiego Radia

na sali sądowej

ŁÓDŹ, 2. 8. Swego czasu wiele wrzawy narobiła w Łodzi kradzież czeków na 17.200 zł. z kasetki Polskiego Radia w Łodzi. Czek ten został podjęty, a sprawca pozostał nie wykryty.

Ostatnio o kradzież czeku oskarżony był technik rozgłośni Wacław Kl:montowicz. Dzisiaj Sąd Okręgowy w Łodzi Klimontowicza uniewinnił, wychodząc z założenia, że kradzieży dokonał kto inny.

Bezpośrednio po rozprawie na polecenie prokuratora zatrzymany został na sali rozpraw, występujący w charakterze świadka kierownik administracyjny rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia Tadeusz Jarzębowski, kasjer radiowy Wacław Leniarski, kasjer BGK, który wypłacił skradziony czek Wiktor Szor oraz znajdujący się przypadkowo na sali rozpraw Stanisław Pietrzycki.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 74 — Zarząd i buchalteria tel 9-24-61 — Dział ogłoszeń tel. 9-24-78 — Prenumerata tel 9-09-93 — Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel 135. Kalisz. Rzeźnicza 4. tel. 477. Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Piodowski — dział prowincjonalny sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieclerski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 124